

Woj. łomżyńskie wykonało plan skupu zbóż

Inf. wł. — Wczoraj, 24 bm., otrzymaliśmy informację z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Łomży, z której wynika, że tegoroczny plan skupu zbóż w wysokości 31 tys. ton został we wtorek wykonany w ponad 100 proc. Rolnicy w dalszym ciągu dostarczają zboże do punktów skupu. Dzielnie dostawcy szacuje się na ok. 500 ton. Nie notuje się tu żadnych zastrzeżeń. W wielu jednak przypadkach magazyny są przepełnione. Należałoby wykorzystać na ten cel odpowiadające wymogom pomieszczenia, lub transportować zboże do magazynu GS, gdzie dostawy są mniejsze. Nie można bowiem pominąć do sytuacji aby rolnicy wracali z punktów skupu z przywiezionym tam zbożem, (klosz)

Rosną szeregi związków zaw.

WARSZAWA (PAP) — Stopniowo powiększają się szeregi budowanego od podstaw ruchu zawodowego. Dotychczas, po niespełna 8 miesiącach od podjęcia przez nowe związki zawodowe normalnej działalności statutowej, zarejestrowano już z górą 17 tys. organizacji związkowych. Związki zrzeszają ponad 3,2 mln członków. Niewiele pozostało takich zakładów pracy uprawniających do tworzenia związków zawodowych, w których nie byłoby związków już zarejestrowanych lub grup inicjacyjnych czy komitetów założycielskich. W większości organizacji związkowych przeprowadzono wybory zarządów. Nowe związki mają wybitnie robotniczy charakter. Robotnicy stanowią 70-80 proc. członków. Dotyczy to oczywiście organizacji działających w zakładach produkcyjnych.

Artyści na rzecz Centrum Matki-Polki

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki Zenon Komendera przyjął znanego artystę-splewaka Adama Zwierza, który zadeklarował udział zespołu estrady Ziemi Lubuskiej w akcji na rzecz popularyzacji idei budowy pomnika. Członkowie tego zespołu jako jedni z pierwszych w kraju poparli zgłoszoną w połowie 1982 r. inicjatywę budowy pomnika ku czci kobiet polskich.

Zdaniem robotników

Sierpień po trzech latach

Bogatsi o doświadczenia 36 miesięcy, które nastąpiły po sierpniu 1980 r. — potrafimy dziś ocenić tamte wydarzenia bardziej trzeźwo, z rozsądnym dystansem. O podzieleniu się poglądami na ten temat poprosiliśmy robotników z naszych trzech województw. Oto, co powiedzieli „Gazecie”:

EUGENIUSZ LEONCZUK hutnik z Huty Szkła Gospodarczego w Białymstoku: — Patrząc na porównaniu z perspektywą lat, trzeba stwierdzić, że część zażądań była zbyt wygórowana, a niektóre wręcz nierealne. Za takie uważam chociażby sprawy mieszkaniowe. Postulowane skrócenie czasu oczekiwania na mieszkanie do pięciu lat okazało się niemożliwe do spełnienia. Ale to nie znaczy, żeby opuszczać ręce. Zapisane wtedy punkty porozumienia powinny mobilizować obie strony — władzę i ludzi pracy. Należy jednak uniknąć sytuacji doprowadzających do kryzysu moralnego i gospodarczego. Jego koszty odczułby wszyscy. Czas, który przeżyliśmy od podpisania porozumienia, pozwala nam myśleć, iż dobra praca i cierpliwość może przynieść osiągnięcia, których nie było wcześniej. Widać to już choćby w lepszym zaopatrzeniu sklepów i większym porządku.

JOZEF SZCZEPURA — mechanik samochodowy z placówki terenowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Dąbrowie Białostockiej: — Byłem wtedy pracownikiem rolniczej spółdziel-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 196 (9972) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 25.VIII.1983 r. Nakład: 104.300 A B Cena 5 zł

Wysokie tempo pracy w zakładach regionu

INFORMACJA WŁASNA

Zastępca dyrektora Zakładu Naprawczego Taboru Kolejowego w Łapach — KRZYSZTOF KUREK: — Pracujemy intensywnie jak zawsze. Martwi nas przede wszystkim sprawa zaopatrzeniowa i ostatnie kłopoty z wodą. Ponadto brakuje nam — tyle ile potrzebujemy — farb i węży acetylenowych. Plan sierpnia ma-

my wyjątkowo napięty, bo zderzył się sezon urlopowy z ogromnymi potrzebami PKP. Chcemy wyremontować o ponad 100 wagonów więcej niż w lipcu. Nic nie wskazuje, abyśmy nie wykonali zadań. Choć upalna pogoda doskwiera, życie zakładu toczy się normalnym rytmem. Kłopoty przeplatają się z sukcesami. Pozyskaliśmy ostatnio

np. dwadzieścia kilku ślusarzy i spawaczy. Są to absolwenci szkoły przyzakładowej. Wczoraj „nawalił” kooperant wytwarzający drzwi do wagonów czterosiłowych. Zawiadomiliśmy go, że nie może ich zrobić tyle ile potrzebujemy. Postawiliśmy go w trudnej sytuacji, bo musimy zająć się tym sami i zrobić o 30 proc. więcej drzwi niż zakładaliśmy.

ciąg dalszy na str. 2

6 mln uczniów zasiądzie w ławkach

WARSZAWA (PAP) — Ponad 6 mln uczniów zasiądzie w ławkach — w nowym roku szkolnym rozpoczynającym się 1 września. W szkołach podstawowych znajdzie się 4,5 mln dzieci, tj. o 120 tys. więcej niż w ubiegłym roku szkolnym. Na sześćsetu ponad podstawowych kształcić się będzie ok. 1,700 tys. młodzieży.

Nowy rok szkolny rozpocznie się pod znakiem ważnych decyzji oświatowych, związanych z urzędowym wdrożeniem postanowień Karty Nauczyciela. Dotyczą one podnoszenia statusu społecznego i materialnego zawodu nauczyciela. Zostanie też wprowadzony 18-godzinny, obowiązkowy wymiar tygodniowych zajęć

dydaktycznych. W istocie jednak, tak jak dotychczas, faktyczny czas pracy pedagoga sięgać będzie ok. 45 godzin tygodniowo. Wynika to m.in. z konieczności obsady wolnych stanowisk nauczycielskich w szkołach.

Z nowym rokiem szkolnym przybędzie ok. 200 nowo wcielonych obiektów oświatowych. Znajdzie się wśród nich 80 szkół podstawowych, ponad 100 przedszkoli i ponad 400 mieszkań dla nauczycieli.

Z dniem 1 września reformą programową wejdzie do klasy VII szkoły podstawowej. Zmodyfikowano programy nauczania początkowego, oraz matematyki w klasach VII i VIII.

Podziemie poniosło porażkę Prasa światowa o Polsce

WARSZAWA (PAP) — Wielkie agencje Zachodnie w doniesieniach swoich korespondentów z Warszawy oceniają podjęcie przez podziemie „Solidarności” próby namówienia robotników do zwolnienia tempa pracy jako jednoznacznie i zdecydowanie nieudane. „Opowiesia „Solidarności” — stwierdza Agencja Reuters — poniosła poważną porażkę. Praca zarówno w stoczni, jak i w całej Polsce wydaje się toczyć normalnym rytmem”.

Podobną ocenę wyraża amerykańska agencja AP. Piszono: „próba zwolnienia tempa pracy w Stoczni im. Lenina ogłoszona przez przywódców podziemnej „Solidarności” zawiodła”. Agencja cytując wypowiedź rzecznika stoczni, Stanisława Czarnielewskiego, podaje, iż oświadczył on: „praca idzie dobrze i nie możemy na nic narzekać”.

Korespondent Reutersa podaje m.in., iż wygląda na to, że robotnicy zarówno w Gdańsku, jak i gdzie indziej w znacznym stopniu zignorowali apele podziemia „Solidarności” o zwolnienie tempa pracy. Korespondent tej agencji próbował przeprowadzić prywatny sondaż wśród robotników, a wyniki tego son-

dażu są całkiem jednoznaczne. Na 40 zapytanych robotników jedynie 4 oświadczyło, że bądź to widzieli kogoś kto pracował wolniej, lub sami pracowali wolniej niż zwykle.

Również amerykańska Agencja UPI stwierdza, że próba podziemnej „Solidarności” zakłócenia rytmu pracy nie powiodła się. Agencja ta cytując wypowiedź przedstawicieli władz, którzy skierowali we wtorek oświadczenie: „Nie ma żadnego zwolnienia tempa pracy, ani przerw w pracy, ani strajków”.

Podobną ocenę wyraża amerykańska agencja AP. Piszono: „próba zwolnienia tempa pracy w Stoczni im. Lenina ogłoszona przez przywódców podziemnej „Solidarności” zawiodła”. Agencja cytując wypowiedź rzecznika stoczni, Stanisława Czarnielewskiego, podaje, iż oświadczył on: „praca idzie dobrze i nie możemy na nic narzekać”.

Watykan odrzucił ultimatum porywaczy

Rzym (PAP) — W środę Watykan poinformował, że odrzuca żądanie porywaczy 16-letniego Emanuela Orlandi, uwięzionego 23 sierpnia. Niezidentyfikowany dotąd, turecki antychrześcijański front wyzwolenia „żądał by na jego oczyszczenie przed 25 sierpnia, że Mehmet Ali Ağca jest „taka sama istota ludzka jak Emanuel” i tak samo powinien być traktowany. Musi to być warunek uwolnienia dziewczynki.

Rzecznik Watykański Pierfrancesco Pastore stwierdził w środę, że ultimatum porywaczy zadawano władze Watykanu. Jaki bowiem ma sens żądanie publicznego potwierdzenia ewidentnego człowieczeństwa Ali Ağcy? Później Jan Paweł II udowodnił już poza tym, że traktuje zamachowca jak człowieka. Pastore przypomniał, że wkrótce po strzelaninie na placu św. Piotra, Jan Paweł II nazwał niedoświadczonych „swoim bratem”.

ciąg dalszy na str. 2

Mirosław Milewski w Węgorzewie Harcerskie słowa i czyny

Inf. wł. Jak już informowaliśmy w woj. suwalskim przebywał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mirosław Milewski. W Wilkasach koło Giżyńska spotkał się on z młodzieżą z woj. katowickiego, a w godzinach wieczornych w Węgorzewie był gościem harcerszy — uczestników II ogólnopolskiej polowej zbiórki harcerskiej starszych. Przyjechało na nią ok. 2,5 tys. harcerszy z całego kraju. Obecni byli również: naczelnik ZHP, harcmistrz Polski Ludowej — Ryszard Wośnicki, i sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys i wojewoda — Kazimierz Jabłoński.

Mirosław Milewski zwiedził miasteczko złotowe, był na budowlach „wioski indyjskiej” dla dzieci z Węgorzewa i

ciąg dalszy na str. 2

Proponuje ZSRR dokumentem ONZ

NOWY JORK (PAP) — W ONZ opublikowano, jako dokument oficjalny, list ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki do sekretarza generalnego ONZ, Javiera Perreza de Cuellar, zawierający propozycję Związku Radzieckiego, aby do programu obrad XXXVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ włączyć sprawę „zawarcia układu o zakazie stosowania siły w przestrzeni kosmicznej i z Kosmosu wobec Ziemi”.



Tego jeszcze nie było FBI w Białym Domu

WASZYNGTON (PAP) — Wprowadzie rozgłos, jaki przez wiele tygodni otaczał nową aferę polityczną o nazwie „Debatagat”, lub „Reagangate”, ostatnio nieco przychłodził, nie oznacza to jednak, że sama afera została zakończona. Wzręcz przeciwnie. Nadal, pod kontrolą Kongresu, prowadzone jest intensywne śledztwo, które ma ujawnić, czy, kto i jakimi drogami zdobywał materiały z Białego Domu prezydenta Cartera, ułatwiając w ten sposób ówczesnemu kandydatowi do urzędu prezydenta, Ronaldowi Reaganowi, pokonanie konkurenta, jakim był ówczesny prezydent USA, Jimmy Carter.

Intensywne śledztwo w omawianej sprawie prowadzi obecnie specjalny zespół agentów FBI. Ponieważ administracja Reagana należy do oczyszczenia się z zarzutów, doszło do rzeczy bezprecedensowych. Agenci FBI, czyli federalnego biura śledczego, po raz pierwszy w historii tej instytucji otrzymali zezwolenie na przeszukiwanie urzędowego prezydenta. Ronald Reagan przyjął agentów dwukrotnie, raz w Białym Domu, a raz w swoim ranchu w Kalifornii. I w toku trwającej każdorazowo około godziny rozmowy stwierdzał, że nigdy dokumentów zdobytych nielegalną drogą z Białego Domu Cartera nie miał w rę-



Fabryka Silników Elektrycznych „Besel” w Brzegu (woj. opolskie) jest jednym w kraju producentem silników elektrycznych o mocy od 90 do 1100 W. W tym roku zakłady wyprodukują 270 tysięcy silników komutatorowych, stosowanych głównie w elektronarzędziach i 380 tysięcy silników ogólnego stosowania. Około 100 tysięcy silników przeznaczonych jest na eksport, wyłącznie do krajów zachodnich.

NA ZDJĘCIU: montaż silników. CAF — KRZYSZTOF SWIDERSKI

REPORTER NA ZAMÓWIENIE

OBSZERNĄ RELACJĘ
z wtorkowego spotkania z Czytelnikami w Białymstoku, Łomży i Suwałkach
zamieszczamy dziś
na stronach trzeciej i czwartej.

Konferencja madrycka

Ostatnia próba przełamania oporu Malty

MADRYT (PAP) — Grupa państw neutralnych i niezwiązanych (Austria, Cypr, Finlandia, Jugosławia, Liechtenstein, San Marino, Szwajcaria i Szwecja) podjęła ostatnią — przed końcowym posiedzeniem plenarnym KBWE, zaplanowanym na czwartek — próbę wywarcia wpływu na Malte, by zaakceptowała końcowy dokument Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Malta nie chce zgodzić się na podpisanie dokumentu końcowego, gdyż żąda posiedzenia ekspertów ds. bezpieczeństwa w basenie Morza Śródziemnego i włączenia do tekstu końcowego trzech punktów dotyczących bezpieczeństwa w tym rejonie świata. Pozostałe państwa uważają natomiast, że uwzględnienie żądań Malty równałoby się rozszerzeniu KBWE poza

kontynent europejski — o problemy Bliskiego Wschodu. Jaka by nie była decyzja Malty, w Madrycie podkreślano, że 34 uczestników KBWE nie zamierza wprowadzać żadnych poprawek do opracowanego już dokumentu końcowego.

Leszczyńskie rolnictwo w krajowej czołówce

LESZNO (PAP) — Rolnictwo stanowi główną gałąź gospodarki w leszczyńskim powiecie, który należy do czołowych w kraju pod względem towarowej produkcji rolniej. O takiej pozycji decydują przede wszystkim rolnicy, zarówno gospodarstwa indywidualne, jak i indywidualne. Niewatłowie wpływ ma na to m.in. znana w tym rejonie pracowitość i gospodarność oraz umiejętność utrzymywania na niepalnych glebach (średnio urodzajnych) wysokiej kultury rolniej. Dominującą w gospodar-

ce regionu rolnictwo znajduje się w centrum zainteresowania tamtejszych władz politycznych i administracyjnych. Rolnicy leszczyńscy, którzy mają wszelkie powody, by tradycyjnie dożnyk wieniecze całoroczny trud obchodzić ze szczególną satysfakcją, gospodarują na blisko 300 tys. ha użytków rolnych, z czego 60 proc. użytku rolni indywidualni. Konsekwentnie realizowana polityka rolna przynosi w woj. leszczyńskim

ciąg dalszy na str. 2

Starcia zbrojne w Libanie

BEJRUT (PAP) — Artyleria izraelska ostrzelała pozycje wojsk syryjskich i palestyńskich w dolinie Bekaa w odpowiedzi na eksplozję miny, która raniła czterech żołnierzy patrolu izraelskiego w pobliżu granicy libańsko-syryjskiej.

W tym rejonie starcie zbrojne były obóz uchodźców palestyńskich w pobliżu Tripoli, we wschodniej części Libanu. Doszło tam do bratobójczych walk wewnątrz Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf, w pobliżu Bejrutu, gdzie w ostatnich dniach trwały starcia walki między Dżamalią a formacją zbrojną prawicy chrześcijańskiej, nie zanotowano poważniejszych incydentów zbrojnych.

ny — Dowództwo Centralne (LFWP-DC), kierowanej przez Ahmeda Dżabrala. Według doniesień agencji, w organizacji tej, podobnie jak w Al-Fatah, nastąpił rozłam na przeciwników i zwolenników polityki Jasera Arafata. Natomiast w górach Szuf,

Niezależne, samorządne-nasze

Zwycięska
walka o związki

Ośmiu miesięcy trwały zmagania o zarejestrowanie związku kolejarzy w Czeremchu. 500-osobowa załoga chciała mieć, jak dawniej, własną organizację. Nawet w okresie zwłokowego rozłamu nie znaleźli tu posłuchu agitatorzy „Solidarności”. Po prostu, kolejarze byli zadowoleni z pracy dotychczasowej rady zakładowej. Jej działalność przeważała o stanie wojennym, ale z chwilą uchwalenia ustawy o związkach zawodowych od razu sformowała się grupa założycieli nowej organizacji.

Ich zadaniem były przede wszystkim sprawy proceduralne, gromadzenie dokumentów i załączników, a nie pozyskiwanie członków. Większość kolejarzy z Czeremchy chciała kontynuować przynależność do związku. Niestety, wkrótce okazało się, że „chcieć” nie oznacza „móc”. Nowa ustawa — dająca szansę tworzenia własnych, niezależnych, samorządnych związków załogom wszystkich

zakładów pracy — okazała się trudna do wdrożenia w tak dużym przedsiębiorstwie, jakim są Polskie Koleje Państwowe. Minister Komunikacji wydał specjalne rozporządzenie, w którym wyszczególnił, jakie środowiska kolejarskie mogą uchodzić za zakład pracy, a tym samym mają prawo do własnego związku.

Kolejarze z Czeremchy, niestety, nie zostali ujęci w ministerialnym wykazie. Zaproponowano im możliwość dołączenia do oddziału o 60 km stacji w Siemianówce. Czeremcha nie chciała się poddać. Zrezygnowanie oferty nie przyjęli. Powołując się na historyczną tradycję zaczęli przypominać, że Czeremcha to węzeł kolejowy, który założono w 1903 roku.

Nasza stacja była budowana jeszcze za cara — przypomina Jan Szewjusz. — A Siemianówkę założono raptem kilkanaście lat temu. Nie chcieliśmy zgodzić się, aby nas tam dołączyć.

Problem tkwi w tym, że Siemianówka, choć młodsza, ale z racji rozmiarów przeładunków granicznych, znalazła się w ministerialnym wykazie zakładów pracy. Czeremcha zabrakło paru punktów do takiej kwalifikacji. Należałoby, gdzie się dało, na zarejestrowanie naszego związku — wyjaśnia przewodniczący komitetu założycieli, ksiądz Roman Sołóciuk. — Byliśmy w tej sprawie w dyrekcji naczelnej i w ministerstwie. Aż wreszcie dopieśliśmy swego.

W poniedziałek, 22 sierpnia, Sąd Wojewódzki w Białymstoku zarejestrował kolejarski związek w Czeremchu. Wniosek czekał na załatwienie równo ośmiu miesięcy. Złożyli go kolejarze 23 grudnia ubr.

Sędzią powiedział, że nareszcie pozbawia się ciężaru z serca. Tylko nasz związek czekał tak długo na rejestrację — mówi wiceprzewodnicząca komitetu założycielskiego kolejarskiego związku z Czeremchy — Nina Krawiec. Lada tydzień związkowcy dokonają wyboru zarządu. A potem — do roboty. Przez tyle miesięcy nagromadziło się mnóstwo spraw.

Potrzeb u nas dużo — mówi Sołóciuk. — Kolejarze czekają na mieszkania i na przyswojenie warunków pracy. Trzeba też będzie zadbać o powiększenie personelu kolejarskiego, bo kierownictwo przychodzi wraz z felczerem małą pod opieką aż 15 tys. mieszkańców. Budowę nastawianych rozpoznałem sam, w czynnie społeczny, bo innego wyjścia nie widzieliśmy.

Kolejarze z Czeremchy słyną z ambicji. Załoga tej niewielkiej stacji, pominiętej przecież w ministerialnym wykazie zakładów pracy — już nieraz uzyskiwała pryncypalne w skali krajowej. Przed paru laty w nagrodę otrzymała autokar. Dobra praca kolejarska uzyskała satysfakcję zawodową.

Krzywdy i różne biedy można załatwić drogą związkową — stwierdza członkini komitetu założycielskiego. — Tak u nas było dawniej i powinno być teraz. Przecież związek to od tego, aby żaden pracownik nie był skrzywdzony, a nie żeby panowała sprawiedliwość.

HELENA PILIPIUK
-VANKOVA

Ostatnie dni
pod
namiotami

Harcerska akcja letnia będąca kontynuacją całorocznej pracy harcerzy, jeszcze trwa. W tym roku na blisko 6 tysięcy obozów statych, wędrownych i kolonii zuchowych wyjechało ponad 343 tysięcy zuchów, harcerzy i instruktorów. Dzień zajęć na grupowaniu, obozowym, obok licznych rozgrywek, wypełniony jest różnymi zajęciami zgodnie zresztą z harcerskimi zwyczajami.

CAF — MAREK
BRONIAREK

Im paliwa
nie brakuje

Nie wszystkie jeziora augustowskie objęte zostały strefą ciszy. Wykorzystują je do posiadanych motorówek zakłócając spójność wypoczynku urlopowiczom i mieszkańcom Augustowa. Szczególnie głośno jest nad Neckiem i Białym. Podobnie wygląda sytuacja nad rzeką Nettą. Wyjątkiem jest, gdy łódź przepływa spokojnie. Częstość widzi się motorówką pedzącą na pełnych obrotach silnika, których właściciele nie respektują znaków ustawionych na drogach wodnych. Wśród nieprzystojnych regulaminu wodnego widzi się motorówkę z napisem WOPR. Jak użytkownicy służbowych motorówek wyliczają się z benzyny? (boż)

Uczniowie
i rzemieślnicy
— do szkoły

Zbliża się pierwszy września. Wszystkie budynki szkolne powinny być gotowe do przyjęcia uczniów. Nie wszystkie jednak brzozydy aktualną sytuację zdrowotną społeczeństwa, potrzeby służby zdrowia, jak i możliwości ekonomiczne kraju. Licząc się z koniecznością odroczenia części pielęgniarek do zawodu, należy dążyć do zwiększenia rekrutacji przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów szkolenia. Postuluje się aby absolwenci wszystkich rodzajów szkół pielęgniarskich byli obowiązkowo zatrudniani przez pierwsze 3 lata w szpitalach. (PAP)

Zmiany wymaga również dotychczasowy system kształcenia kadry medycznej, zarówno na poziomie średnim, jak i wyższym. Powinno uwzględnić aktualną sytuację zdrowotną społeczeństwa, potrzeby służby zdrowia, jak i możliwości ekonomiczne kraju. Licząc się z koniecznością odroczenia części pielęgniarek do zawodu, należy dążyć do zwiększenia rekrutacji przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów szkolenia. Postuluje się aby absolwenci wszystkich rodzajów szkół pielęgniarskich byli obowiązkowo zatrudniani przez pierwsze 3 lata w szpitalach. (PAP)

Dlaczego są kolejki
do lekarzy?

Inną przyczyną trudności jest fakt, że poważna liczba pracowników służby zdrowia, dysponujących niezbędnymi kwalifikacjami oraz doświadczeniem podejmuje pracę poza lecznictwem.

Dotychczasowe działania zmierzające do poprawy sytuacji kadrowej nie przyniosły jak dotąd, zadowalających rezultatów. Prowadzone działania służące dyscyplinowaniu gospodarki kadrami przynoszą efekty w postaci kilkuset etatów w skali kraju rocznie. Fakty przeczą również opinii o przerostach ad-

ministracyjnych, których zmniejszenie pozwoliłoby radykalnie poprawić sytuację kadrową. Z danych statystycznych za 1982 r. wynika, że pracownicy techniczni, ekonomiści i administracyjni stanowią 7,6 proc. personelu służby zdrowia. Podkreślić przy tym należy, że pracownicy medyczni zatrudnieni na stanowiskach kierowniczych i administracyjnych udzielają

cyze o uruchomieniu w br. przyzakładowych szkół pielęgniarskich, w których słuchaczkę będzie naukę z zawodu z pracą w szpitalu.

Radykalna poprawa sytuacji wymaga jednak także innych posunięć. Chodzi o opracowanie takiego systemu zatrudnienia, który zapewni lepsze wykorzystanie czasu pracy przy jednoczesnym zagwarantowaniu bodźców motywacyjnych do podejmowania pracy w tzw. regionach deficytowych i połączonych specjalistach, jak psychiatry, radiolodzy, fizjoterapeuci.

W celu zapewnienia niezbędnej obsługi pielęgniarskiej w szpitalach podjęto również świadczeń medycznych w oddziałach szpitalnych i przychodniach. Dlatego rezerwy kadrowych upatruje się m.in. w likwidacji zatrudnienia lekarzy i średniego personelu medycznego w małych zakładach, a zwłaszcza w instytutach, jak również w ograniczeniu do minimum zatrudnienia lekarzy w spółdzielczości lekarskiej (można tam zatrudniać przede wszystkim emerytów i rencistów).

W celu zapewnienia niezbędnej obsługi pielęgniarskiej w szpitalach podjęto również świadczeń medycznych w oddziałach szpitalnych i przychodniach. Dlatego rezerwy kadrowych upatruje się m.in. w likwidacji zatrudnienia lekarzy i średniego personelu medycznego w małych zakładach, a zwłaszcza w instytutach, jak również w ograniczeniu do minimum zatrudnienia lekarzy w spółdzielczości lekarskiej (można tam zatrudniać przede wszystkim emerytów i rencistów).

dobnie jak moi najbliżsi współpracownicy) odwiedzałem sklepy, porównywałem z klientami i personelem, popatrzyłem na półki oraz sprawdzałem terminy i wielkość dostaw towarów. Nie powiem, że z tego wynikały przyjemne rozmowy z przedstawicielami handlu.

Nie twierdzę, że praca w handlu jest łatwa. Tam rzeczywiście ciężko, ale sporo jest

Refleksje
komisarza
wojskowego

jeszcze niemocy i braku inwencji, a za mało inicjatyw. I to obserwuje się w wielu dziedzinach.

Tych dziedzin musiałem poznać wiele. Nie mogłem oprzeć się wyłącznie na tym co mi reprezentują administracja terenowa i gospodarka. Pod tym względem ogromną pomocą były wojskowe grupy operacyjne, które przedstawiały dokładną ocenę sytuacji. Podobnie wzię lokalne przeprowadzał zespół moich najbliższych współpracowników. Ponadto bogatego materiału dostarczały skargi i interwencje.

Bardzo szybko zorientowano się, że wojskowy system informacji jest o wiele sprawniejszy, dokładniejszy i — co bardzo ważne — ocenający analitycznie i kompleksowo. Urwała się „radosna twórczość sprawozdawcza” w zderzeniu z faktami i konkretnymi przykładami.

fakcie ogromne zaufanie i zarazem satysfakcję z pracy z takim właśnie zespołem.

Jest faktem, że wojsko zwiększyło i zaostriżyło wymagania, zaczęło wprowadzać kontrolę wykonania poleceń. Następowo zadanie postaw. Jeśli tylko postawiono jakieś zadanie, wielu żarł wyszukiwało sto i więcej argumentów, że jest niemożliwe do wykonania, że brak ludzi, nie ma środków i materiałów. Była to często prezentacja nie tylko niemocy, ale wręcz nieudolności. Mówiąc obrazowo — „ręce do góry i poddajemy się”.

Nie szukano natomiast sposobów i możliwości wykonania zadań. Dotyczy to zresztą nie tylko handlu. Tymczasem możliwości i sposobów rozwiązań jest zawsze wiele. Nie raz trzeba było wyciągać konsekwencje w stosunku do winnych niedociągnięć i zaniedbań. Tak było m.in. w handlu. Nie przy-

niosło to jednakże radykalnych zmian w mentalności niektórych ludzi, ani też nie wyeliminowało szybko nawyków ze starego systemu działania, bardzo wygodnego, bo zwalniającego od odpowiedzialności.

Nigdy zresztą nie byłem zwolennikiem radykalnych posunięć czy też drastycznych decyzji, jeśli chodzi o wyciąganie konsekwencji. Kara — w moim przekonaniu — powinna być adekwatna do przestępstwa, a jednocześnie stać się impulsem do przemiany własnego postępowania, oceny popełnionych błędów, wyciągnięcia właściwych wniosków i zarazem szansą poprawy. Cóż z tego, że zwolni się kilku dyrektorów lub prezosów? Przecież to wcale nie oznacza, że określone instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje będą natychmiast pracować lepiej.

Czy nie lepiej wskazać na słabe ogniska i zobowiązać do ich skutecznego wyeliminowania? Jednocześnie trzeba skutecznie i dokładnie kontrolować wykonanie zaleceń. Podkreślać kontrolować, a nie zadowalać się sprawozdaniem, że wszystkie zalecenia zostały wcielone w życie.

Szwankuje jeszcze nadzór — i to zarówno bezpośredni przy stanowisku roboczym, jak i ten zwierzchni — ognia zarządzającego i jednostki nadzórnej. Tak jak dowódca musi być zawsze na stanowisku i dokładnie znać stan swej jednostki, przez co dyrektor powinien zdawać sobie sprawę, że do funkcjonowania jednostki, którą kieruje i za którą odpowiada, niejednokrotnie zależy społeczne nastroje. Powinno być w pełni zorientowany w pracy instytucji czy przedsiębiorstwa, a nie — jak to się jeszcze zdarza — zwałować całą winę na pracowników.

Nie najlepiej funkcjonuje system kontroli. Powinny być one rzadsze, ale za to skuteczniejsze, konsekwentne, zajmować stanowisko

ciąg dalszy na str. 4

REPORTER NA ZAMÓWIENIE

BIAŁYSTOK

- Kto zapłaci za byka?
- Słoneczny Stok — rajd po schodach.
- Uwaga, pijacy!

Łomżyński Oddział Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi jeszcze raz udowodnił, iż sprawy swoich klientów traktuje mało poważnie. Przed dwoma miesiącami opublikowaliśmy krytyczną notatkę pt.: „Zabliem byka?” („GW” z 2-3 lipca br.). Przedsiębiorstwo, kosztem p. Stanisława Czajkowskiego z Truskolasów Łachów, zrobiło niezły biznes. Sprzedano rólki niołowi chorego byka, który nazajutrz zdechł. Otrzymałszy wówczas obietnicę, że Czytelnikowi zostanie zwrócona zapłata za felerne zwierzę. Niestety, podczas reporterskiego dyżuru S. Czajkowski poinformował nas, że do tej pory nie otrzymał. Jeszcze raz interweniowaliśmy u dyrektora Tadeusza Mośkowskiego. Tym razem szef Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrót Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku sprawdził osobie, dlaczego łomżyński oddział milczy? Rodzik zamiast pracować chodził po biurach i „gada”. Ma o czym.

Odebraliśmy wiele telefonów od mieszkańców Słonecznego Stoku. Czytelnicy wskazywali na liczne zaniedbania, brak placów zabaw dla dzieci, słamazarne tempo robót drogowych. Pani Irena B. zadawała kilka pytań na temat planowanych rozwiązań komunikacyjnych na tym odcinku. Odpowiedzi udzielił zastępca przewodniczącego Zarządu Spółdzielni — Roman Kamieniecki. Przewiduje się budowę ul. Sikorskiej, która będzie główną arterią łączącą ulice Gomułki i Zwycięstwa. Na pytanie: kiedy inwestycja ukończona, nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Natomiast plac zabaw urządził się po zakończeniu budowy przedszkola. Zdziwienie niektórych Czytelników wzbudzał pomysł ciągu pieszo-jezdnego. Aby samochody nie rozwijały tutaj zbyt dużej prędkości, zrobiono usłoki czyli „coś na kształt schodów”. Uwaga czasu na schody.

Wicedyrektor Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów w Białymstoku — Marian Dobrzyński odebrał — za naszym pośrednictwem — kilka sygnałów o niedostatkach miejskich ulic i chodników. Niestety, na razie nie uda się wszystkiego naprawić. Przedsiębiorstwo zaangażowało się w przebudowę ul. Lipowej. Trudno, poczekamy.

Pan Andrzej Kamiński z Białegostoku skarżył się na piwo, który „okupuje” okolice supersamu w dzielnicy Białostoczek.

— Ile można o tym pisać? Kiedy uwolnimy się od chamsstwa? — zapytywał nas Czytelnik w imieniu własnym i swoich sąsiadów. Kierownik Wydziału Handlu i Usług U. rzędu Miejskiego — Tadeusz Koncerewicz poinformował nas, iż wkrótce nasilone zostaną działania sił porządkowych. Piwo jest dla ludzi, trzeba jednak dbać o kulturę. Jeśli niektórzy do tego nie przywykli, to już wkrótce pomogą w tym mandaty i grzywny. Podstawą prawną jest zarządzenie porządkowe Miejskiej Rady Narodowej. Na jego realizację oczekujemy z niecierpliwością.

ŁOMŻA

- Co robią kominiarze?
- Podsluchana telefoniczna lekcja.
- Klucze od mieszkania są, ale...

— Odległość między stertami ustawionymi w parach nie może być mniejsza niż 6 m — mówi komendant wojewódzkiej straży pożarnej — p. Aleksander Krawiec. — Jeżeli wielkość działy w indywidualnych gospodarstwach rolnych nie pozwala na zachowanie odległości, które podaliśmy we wcześniejszym wydaniu „Gazety”, może być odstępstwo. Jednak sterty i stogi oraz bryki nie mogą być ustawione od budynków bliżej niż 30 m, a drog publicznych — 20 m.

— Wielu kominiarzy, zamiast wykonać czyszczenie

Pani Helena Kowalewska z Białegostoku otrzymała decyzję nakazującą usunięcie ze swojej posesji drzewa, „które zagraża bezpieczeństwu”. Drzewo owszem rosło, ale za plotem u sąsiada Wobec tego decyzję anulowano. Czytelniczka dziwi się tylko, iż drzewo jako rośło tak rośnie nadal.

Czyżby przestało zagrażać? — zapytaliśmy pracowników Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego. Odpowiedzieli: Sprawdzimy...

O 20 litrów farby emulsyjnej opiera się sprawa pana Fryderyka Korzeniowskiego. Nasz Czytelnik mieszka w budynku administrowanym przez PKP. Od wielu lat usiłował wykonać remont w jego mieszkaniu, ale zawsze czegoś brakowało. A to cementu, a to wapna, a to innych materiałów. W tym roku udało się szczęśliwie otynkować ściany, ale teraz nie ma farby emulsyjnej. Kierownik referatu technicznego Oddziału Budynków PKP — p. Eufrozyna Isajuk powiedziała o różnych trudnościach obywatelskich, po czym zapewniła nas, że „farby się szuka”. Mam nadzieję, iż w końcu się znajdzie.

Sprawy funkcjonowania grzejników w budynku przy ul. Malmada 12 zasygnalizował nam Witold W. Rzecz ciekawie się od 30 maja br. Sprawa „tknęła” w ADM nr 5. WPEC bowiem do dziś jeszcze nie otrzymał zlecenia na wykonanie tych prac. Na co czeka Administracja? Pewnie na pierwszy śnieg...

Czytelnicy zwracają się często do nas z pytaniem — jakie ulgi, poza bezpłatnymi przejazdami MPK, przysługują po ukończeniu 75 roku życia? Korzystając z uprzejmości pani Teresy Szczeniowskiej z Wojewódzkiego Urzędu Poczty informujemy, że przysługują im prawo korzystania z radia i telewizji bez konieczności uiszczania opłat. Należy zgłosić się do WUP z zaświadczeniem ZUS lub, w przypadku rencistów PKP, z macierzyńskiego zakładu pracy o przyznaniu tzw. dodatku opiekuńczego przysługującego po ukończeniu 75 roku życia. Dla tych, którzy ukończyli 80 lat, wystarczy zgłoszenie z dowodem osobistym.

Czytelniczka zamieszkująca na ul. Podwornego zasignalizowała nam dziwne zabawy dzieci z bloków nr 12, 14 i 12a. Otóż milusińscy, odbiorani przez rodziców czworonogami, szczują je na młodszych kolegów wywołując u nich parokrotny strach. Warto by było chyba, drodzy rodzice, zwrócić od czasu do czasu uwagę na to, jak pociechy spędzają wolny czas. Chyba, że chcecie mieć w domu Frankensteinów lub Denty-Sadystę w najlepszym wydaniu.

Z. LUPIŃSKI
T. KALINOWSKI

Zaczęło się po wojskowemu. 15 czerwca ubr. otrzymałem polecenie zameldowania się o godz. 10 w sekretariacie Komitetu Obrony Kraju. Rozmowa była krótka. Mam być komisarzem wojskowym. Gdzie? Województwo białostockie. Już w dniu następnym miałem być w Białymstoku o godz. 9 i objąć obowiązki.

Rozkaz był więc krótki, a polecenie jednoznaczne. W wojsku nam rozkazami się nie dyskutuje. Zohnierz rozkazu nie wybiera. Jechałem po trosze — jak to mówią — „w ciemno”. Byłem zorientowany w problematyce społeczno-gospodarczej województwa z racji pracy w Warszawskim Okręgu Wojskowym, ale ludzi nie znałem. A przecież miałem oprzeć się przede wszystkim na nich i z nimi pracować.

Pierwsze zetknięcie z nimi i — przynajmniej — odczuć doświadczenia. Ludzie okazali się serdeczni, życzliwi, szczerzy i bezpośredni. Z drugiej strony pewien dystans ze strony administracji, zwłaszcza osób zajmujących wyższe stanowiska. Dla jednych komisarz wojskowy to zapewnił dyscyplinę, egzekwowanie obowiązków, skrupulatna kontrola wykonania poleceń, nieterowanie bałaganiarstwa, lenistwa, niegospodarności. Dla mieszkańców byłem przedstawicielem wojska, tego wojska, które strasze wszystkich co do narodu i kraju jest najciężniejszą.

Myslałem od czego zacząć. Zapisałem sobie punkt pierwszy i zarazem jeden z tych, które decydują o nastrojach i odczuciach społeczeństwa, każdej rodziny — zapoznanie. Podstawowe artykuły spójrzcie i wszystko co objęte jest regulaminem musi być w sklepach. Tu nie ma i być nie może żadnego wyłączenia, jakichkolwiek usprawiedliwień.

Szczególną uwagę zwróciłem na piątek i sobotę. Nieraz po cywilnemu (robiłem to często i nie tylko w odniesieniu do handlu, co

ciąg dalszy na str. 4

ciąg dalszy na str. 4

Opiekunowie i dzieci

W tej rodzinie dzieło się nie najlepiej. Asia i Basia od małego znają panie kuratorki z Sądu, nawet z imienia. Wreszcie matka odeszła od dzieci i męża na stałe; wyjechała z innym mężczyzną do odległego miasta. Z córkami został ojciec. Sąd przyznaje stały nadzór nad sposobem wykonywania przez niego władzy rodzicielskiej.

Rodzina dawała sobie nie najgorsze rady. Gdy pojawiały się jakieś trudności, jak chociażby z nauką starszej siostry, dziewczynki biegły po pomoc do pań kuratorek. W końcu wszyscy utęsknili się do siebie. Niestety, ojciec zmarł i dziewczęta zostały same.

W takich wypadkach sąd wyznacza prawego opiekuna. Kto nim może zostać? Szuka się kandydata przede wszystkim bliższego i dalszego rodziny, a gdy takich nie ma lub nie spełniają stawianych im wymagań, bierze pod uwagę także osoby obce.

Chętnymi do opieki nad dziewczętami było wielu. Odezwiała się nawet matka, która przedtem nie interesowała się córkami wcale. Nie pisała, nie pytała o zdrowie. Co więc raptem ją odmieniło? Przeprowadzony wywiad dał jednoznaczny odpowiedź: na to pytanie odpowiadała możliwość poprawy sobie warunków bytowania. Miała już troje nowych dzieci, męża z gatunku tych co to „pracują a brata, a brat pracy szuka” oraz bardzo cenne mieszkania. Jak z nieba spadły jej więc dorastające córki, z rentą po ojcu i dużym trzypokojowym mieszkaniem.

Szybko przejrano jej zamysły i kandydaturę mamy na opiekunkę prawą odpadła. Podobnie jak innych chętnych: tak się bowiem jakos dziwnie złożyło, że wszyscy mieli o ogromne kłopoty mieszkaniowe.

Szuka się więc naprawdę bezinteresownego kandydata na opiekuna, a póki co panie kuratorki załatwiły Asi pracę. Jak się nie znajdzie nikt z dobrymi warunkami mieszkaniowymi, to trzeba będzie poczekać aż Asia uzyska pełnoletność, co nastąpi już niedługo i wtedy ona będzie mogła zostać prawym opiekunkiem młodszej siostry. Do mieszkania nikt im się nie wnieśli.

W praktyce kuratorów sądowych takta „sta o dziecko” a konkretnie o mieszkanie, pieniądze (alimenty, renta, zasiłek dla rodziny zastępczej) oraz „karty socjalne” którym to mianem określa się możliwość zdobywania „dla sierotek” paczek z darów — nie jest niczym zaskakującym. Nawet się bierze pod uwagę taka możliwość. Czasem ucieka się nawet do komuś zrealizować swoje zamysły. Ale dość szybko wychodzi na jaw, bowiem rodziny zastępcze, ustanowione przez sąd, są pod stałą opieką

Komendant Rejonowy Straży Pożarnych w Zambrowie — mjr ROMAN KALISTA obwieszcza zagrożenie magazynu PZZ w Czarnowie Undach. Pojemność magazynu wynosi 1,4 tys. ton, a już jest w nim 3,5 tys. ton. Przed magazynem — kolejka dostawców. Nie można odmówić przyjęcia zboża. Na szczęście magazyn jest prawidłowo zabezpieczony przed pożarem. Ale przeladowanie jest faktem.

Do gabinetu komendanta wchodzi członkowie jednej grupy kontrolnej. Sprawdzali stan magazynów w gminach Rutki i Zawady. Nie obeszło się bez mandatów. Do najbliższej spotkającej niedoścignięcia należało: niebadanie temperatury składowanego zboża, „wątowanie” bezpieczników topi, kowych, uszkodzone instalacje elektryczne, nie zabezpieczone tablice rozdzielcze. O ponad 1 tys. zł uszczupliła się wartość portfela magazyniera z Rutki — Wacława Kowalskiego za... palenie papierosów w magazynie. Tu nie ma żartów. Pracy tu nie ma, zanieczyszczenie powietrza kurzem zbożowym — często wystarcza mała iskra. Magazynier był zdziwiony.

— Jak to? Może się zapaliło? — Co robić ze słoma wyrzucić, ona przez kombajn, gdy w gospodarstwie jest jej wystarczająca ilość, a sprzątnięcie pola stanowi uciążliwe zajęcie.

— Najlepiej spalić — odpowiedziałby zapewne Janina Powichrowska z Winy i Lucjan Jablonowski ze wsi Targon Wity. Powiedzieliby, a już zapewne zmienili zdanie. Pomógł im w tym... mandaty.

Z kpt. p.o. Józefem Drenowskim z KWSP i chor. Rusławem Suchonem z RUSW w Zambrowie odwiedzamy magazyn zbożowy. Kierownik magazynu nie ma — wyjechał na stację PKP, aby zabrać z niego mały, ale też nikogo z zarządu spółdzielni. Jest jedynie główny księgowy.

W magazynach — sterty zboża. Pierwsze wrażenie — ogólny porządek. Termometry nie wykazują przegrzewania się ziarna. Niestety, nie prowadzi się zapisów temperatury w poszczególnych dniach. Kpt. J. Drenowski robi mały sprawdzian dla pomocnika magazyniera — Józefa Tomaszewskiego.

— Czyż przedwie e elektryczną? — Obiektuje... — Główna planowa też? — Też... — Która gaśnica jest planowa, a która śnieżowa i jak je uruchomić?

Magazynierka pasuje. Nie da rady dużej ukrywać braku znajomości podstawowych obowiązków na wypadku pożaru. — Trzeba odnowić szkolenie — stwierdza kapitan. W zaleceniach kapitańskich znajduje się również zdanie o konieczności poprawienia instalacji elektrycznej, usunięcia kurzu zbożowego z maszyn a także uzupełnienia instrukcji alarmowej.

— Ja już się przeszkole — zapewnia Józef Tomaszewski. — Nadzieja, że w „Centrali Nasiennej” będzie lepił, przyska podczas wyjazdu konfrontacji z rzeczywistością. Nieoptymalne tablice rozdzielcze, zdezaktualizowana instrukcja przeciwpożarowa w maszynach, brak aktualnych metryczek kontrolnych na niektórych gaśnicach — to najczęstsze spostrzeżenia przewidziane. Ireneusz Baldachowski nie ma pojęcia kto w podziemiu ma magazyn, dopuścił się „wątowania” bezpieczników. Kierownik magazynu „kroś” na niego, który kaśnięć do czegoś użyć, a na doprowadzenie do niego nie będzie w ogóle bo chwała nie będzie takiej potrzeby.

Po co ma zresztą zwracać sobie głowę takimi drobiazgami, skoro pracownik wie, że wszystko na ten temat. Roman Krasowski z duża znajomością objaśnia zasady użycia gaśnicy pianowej. — Nie wstyd, panie kierowniku? — Przy płocie coś co jeszcze do niedawna stanowiło punkt sprzutu przeciwpożarowego. Nie ma łon, beczki z wodą, dorożne łon w skrzynce z piaskiem.

— Biecka niepotrzebna, bo jest hydrant — twierdzi I. Baldachowski.

— Zobaczymy... W oszklonej gablocie, wśród zgromadzonego sprzętu kpt. J. Drenowski nie dostrzega niezbędnego reduktora. Bez niego podłączenie węży do hydrantów jest praktycznie niemożliwe.

— Gdzie tu był, ale widocznie ktoś ukradł... Sam hydrant nie ma trudności, natomiast robotnikom. Przy pomocy draga udało się wyjąć metalową barierę ułożoną nad zaworem. Półka betonowa słupek, ale woda i tak nie leci. Podobno jest awaria w sieci. Jednak przydałaby się beczka z wodą.

Pan I. Baldachowski zabrał się do usuwania awarii. Widać, że nie ma zamiaru nieprawidłowości „Wątowanie” bezpieczników zostana zastąpione nowymi — jest ich bowiem pod dostatkiem. Nie obchodzi się jednak bez mandatu. Dla damskiej z Czesławem Krasowskim przeprowadzono rozmowę. Wiadomym jest, że w tym magazynie nie mastrajali portymistycznie. Ogólny bałagan. Nie

widać tu gospodarza. Długo czekaliśmy na spotkanie z magazynierem. Trwa bowiem przerwa obiadowa. — Magazynier Jerzy Czuch bracia zaledwie od dwóch miesięcy. Nie zdążyli więc jeszcze zaprowadzić porządku w podziemiu obiekcie. Stąd nie zabezpieczono punktów świetlnych doświetlenia pomieszczenia, nie doświetlenia temperatury zboża, nie ma hydrantów, brak instrukcji przeciwpożarowej, niesprawnie bądź w ogóle nie konserwowane gaśnice. Półka kurzu, porożniane węże, uszkodzone przewody elektryczne, rozsypany piasek, przelazione stopy.

Skądleś jest składowanie 80 ton dopiero zebranego jęczmienia w niemalże hermetycznie zamkniętym budynku, do którego wejść nie można. Zboże spalone z góry ale podobno dosuszone jest przy pomocy wentylatorów. Niestety po silniku zostały tylko nie zabezpieczone kable.

Obietnice poprawy świadczeń od trzech pań zatrudnionych na sezon przy czyszczeniu zboża w magazynie. Jedną z nich zabrala się ochoczo do układania worków. Gdy opuszczaliśmy magazyn, obie panie nie szczędziły nam docinków. Pracowniczka biurowa poraziła też, aby raczej przypilnować porządków w redakcji...

Świadczy to tylko o jednym — całkowitym braku zrozumienia dla całej akcji, bez troski o funkcjonowanie społecznego mienia i lekceważącym stosunku do spraw bezpieczeństwa przeciwpożarowego, zaniku poczucia odpowiedzialności.

W trzech obiekcie składowanych w podziemiach, 22 km. nie zastano kierowników. Przypadkiem. Być może. Nie wiele też zrobili aby odpowiednio przygotować się do skupu i przechowywania tegorocznych plodów. Pospały się mandaty. Choć przecież nie o karanie tu chodzi. Ludzie muszą zrozumieć, jak wielką odpowiedzialność na nich spoczywa.

Pożary, które w br. wybuchły w kraju, przyniosły straty szacowane na 100 miliardów zł. Bardziej niż 200 miliardów zł tej kwoty dołożono — nieestety — woj. łomżyńskie.

W. KŁOSIŃSKI

Akcja „MAGAZYN” — trwa

Spekulacja na milion złotych

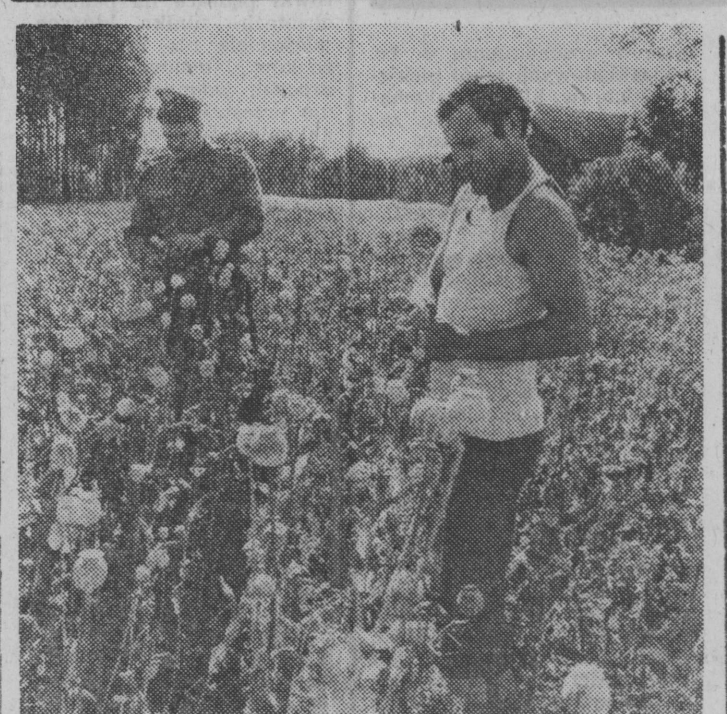
W końcu ubiegłego tygodnia w woj. białostockim urządzono w pol. białostockim „Rynek” kolejni „nałoty” na targowiska i bazar, mający na celu — oczywiście — przeciwdziałanie panoszeniu się spekulacji. W akcji uczestniczyli funkcjonariusze MO, inspektorzy kontroli społecznej i zawodowej, przedstawiciele zakładów pracy i ORMO.

Wyniki są znaczne i dowodzą konieczności kontynuowania walki ze spekulacją. Zakwestionowano do dyspozycji organów orzekających (sady i kolegia) towary i artykuły, będące przedmiotem spekulacji — ogólnie wartości ponad 1 mln zł. Wszczęto również postępowania karnych z ustaw antyspekulacyjnych, skierowano trzynaście wniosków o ukaranie do sądu. W 19 osobom wymierzono mandaty na ogólną sumę ponad 40 tys. zł. W 20 przypadkach wystąpiono do organów administracji państwowej.

W Bielsku Podlaskim „wpadł w oko” młody mieszkaniec Cieszanowa, który okazał się „mocno kuty” spekulatorem. Przywiózł własnym „Polonezem” z zaimarowaniem uprzednio na zawyżonych cenach, 25 kg kawy i więcej. W związku z takim bagażem zarządzone też przesłuchanie w miejscu zamieszkania delikwenta. Tam znaleziono jeszcze 6 kg kawy, 222 pary rajstop, 790 sztuk gumy do żucia i 6 kg skłóci. Cały ten towar — tak skrzętnie zarobiony — oszacowano w cenach rynkowych na ok. 700 tys. zł.

Z kolei na Bazarze zbożowym w miejscowości Czuch, który zakupił na rynku 26 par dżinsów z zaimarowaniem przeznaczenia ich do dalszego użytku, przyłapany został przez kontrolę. Wobec tego, że nie mógł przedstawić dowodów na to, że rzeczy te były przeznaczone do użytku, musiał zapłacić mandat.

Te wypadki i poniesione straty przez spekulatorów mogą nauczyć ich uczciwego sposobu zarabiania i bda przestroga dla innych. (X)



Dojrzała matka, częściowo rozpoczęła się już jej zbiory. Aby zapobiec domowemu „przetworstwu” maku, Ministerstwo Rolnictwa użyczyło zbroję w tym kierunku wprowadzając obowiązek rejestrowania plantacji maku o powierzchni powyżej 50 m kwadratowej uprawy. Zobowiązano GS-y i „Herbapol” do skupu stonki makowej (główna kłosa i cm łodygi) od Stanisława. Na wykup stonki (makowej) resort rolnictwa przeznacza rocznie 100-150 mln zł. CAF — STANISŁAW MOROZ

Refleksje komisarza wojskowego

W moim przekonaniu najlepszym rozwiązaniem są tramwaje na przedmieściach, a trolejbusy w śródmieściu. Inny przykład — części zamienne. Wszędzie się mówi, że ich brak. Posperaliśmy, zaryżkowaliśmy do magazynów, a ponadto bankowa analiza ekonomiczna też robiła swoje. No i wyszło na jaw zwykłe chomikowanie, nagromadzenie części na dwa-trzy lata.

Przyчина jest prosta. Nie myśli się kategorii państwa i gospodarki narodowej. Wiele spraw przebiega w niepotrzebny, własny interes. Potrzebne czy wygodne, niech leży w magazynie, może się przydać. Tymczasem zapotrzebowanie z innych przedsiębiorstw ganią po całej Polsce, podczas gdy poszukiwane maszyny lub detale są u sąsiada niemal za progiem, zalegają w magazynie.

Jeszcze o porządku, bo do tego jestem w wojsku przyzwyczajony. Jak jest porządek w magazynie, w hali produkcyjnej, obok po-

szczególnych stanowisk, na zakładowej posesi, nie ma możliwości robienia żadnych chałtur, czy fuch w godzinach pracy — dyscyplina to pracownika, podporządkowanie mu wymogom.

Są pozytywne przykłady. Spora poprawa nastąpiła w PKS, ale najlepiej chyba w drogownictwie. Z przyjemnością wchodzi się do Rejonu Dróg Publicznych w Siemiatyczach. Nie ma tam nic z taniego efekciarstwa czy robienia czegoś na pokaz, owość strzyżenka trawy czy malowania na przyładz wysoko postawionego gościa. Czyli można

zadbać o porządek i dobrze pracować. Trzeba tylko chcieć. Wspominałem o administracji. Fakt, różnie nam się przyjaśniało. Upartości dążyliśmy do poprawy stylu pracy i dyscypliny. Starał się być partnerami. Jeśli chodzi o ogólną szeregłość wojewódzkiego, dopracowaliśmy się dialogu i kolektywnej decyzji, właściwych form działania.

Coraz bardziej administracja jest wyculona na zjawiska negatywne. Ale wciąż są i tak, że naczelnik miasta i gminy wciąż angażuje się do załatwiania drobnych spraw poszczególnych jednostek. A przecież od tego są określone służby i pracownicy odpowiedzialni za poszczególne dziedziny.

Jeszcze sporo słabych ogniw, które wymagają nie tylko nadzoru, ale systematycznej poprawy oraz doskonalenia. Mam w myśli system skarg i zażaleń. Przytoczona przeze mnie lista ponad trzy i pół ty-

REPORTER NA ZAMÓWIENIE

Ciąg dalszy ze str. 3

zwrócić się do dyrektora Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Łomży, ul. Nowogrodzka 8. Być może uda się znaleźć wyściele z sytuacji, która przedstawił nasz Czytelnik.

Wiceprezesa PDS w Łomży — Bożena KAREDSY odwiedziła nas we wtorek i wyraziła, że nie unika dziennikarstwa, a opisany przez nas przypadek jest zwykłym zbiegiem okoliczności.

Ponadto pani wiceprezes obiecała, że ostatnie przyjęcie weselne w jadłodajni „U Matysiaków” odbędzie się 4 września br., gdyż jest już zbyt późno aby je odwołać. Trudniąc przyjęcie w tej jadłodajni wynika z niewystarczającej sieci zakładów gastronomicznych. Przy okazji personel tego zakładu prosi mieszkańców budynku przy ul. Buczka o zwrócenie uwagi na czystość wokół budynku i większą troskę o przewód kanalizacyjny.

Pani Józefa Ubiewskiego z Łomży informujemy, że problem stanu pracy regulowany jest według zasad przyjętych w każdym przedsiębiorstwie — w pana przypadku przez PGKIM w Łomży.

W lipcu informowaliśmy o przypadku rolnika ze wsi Ruman (Gmina Stawisk) — Antoniego Rydzewskiego, który nie byłby elegancją, postrakowano w POM w Smolnikach. W wtorek odwiedził nas p. Niedźwiecki z identyfikacją „Niedźwiecki” i „obserwację” mu się od brzydziej. Zauważyliśmy, że w sprawie do Dyrektora POM w Smolnikach — Kazimierza Bugowskiego. W telefonowaniu na podjęcie do oceny, odebrałmy telefonową, której uduzielił nam panowie pracujący prawdopodobnie w pokoju, gdzie była odłożona słuchawka telefoniczna.

Dyrektor K. Bugowski obiecał nam zająć się sprawą. Warto jednak aby usługami, które w opinii rolników pozostawiały wiele do życzenia, zajęły się odpowiednie organy. Warto dodać, że wykłepała biotnika od ciągłnika, w POM w Smolnikach trwa 12 godzin, natomiast zamontowane linie motogodzin wykonuje się w ciągu 1 godziny.

W. KŁOSIŃSKI

SUWAŁKI

- Osiedle niemal księżycowe.
- W oczekiwaniu na blachę.
- Bedzie gaz i będą butle gazowe.
- Spór o przystanki.

Tadeusz Jasiński z Suwałk pyta, czy nie ma silnych obywateli, którzy w sprawie „sprzedania” domu przy ul. 1 Maja 27, „a” kłótni schodowej uprzątają sami lokatorzy. A kto ma przystanek tramwajowy, kłomby i sprzątać posesję?

— Mam taką sprawę — zaczął od Zbigniewa Andrzeja Fiedrych z Żubrowki Nowej (gmina Krasnopol). — Nie mogę kupić blachy. Chce pokryć budynek mieszkalny. Byłem u naczelnika, ale powiedział, że blachy nie ma. Już od wiosny za nią chodzi. Nie musi być cynkowych, może być nawet czarna.

Do Krasnopolu nie dzwoniłem, bo i po co. Jeśli mają to tylko w Suwałkach. Dyrektor Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR — Helena Przybylska.

— Anulowano nam część przydziału i wobec tego musimy zmienić rozdziałnik na poszczególnie gminy. Z blachy jest gorzej niż w Suwałkach. W tym kwartale nie dostaliśmy ani jednej tony, w czwartym...

Wypada niespodziewanie czekać. Oby nie w kierunku czekania. A swoją drogą przydałoby się więcej operatywności handlowców, bo w innych województwach... Ale to już odrebny temat.

Zadzwoniła do nas Elżbieta Gałanczyk ze wsi Babki Oleckie z prośbą o przyśpieszenie dostawy gazu butlowego. Czykani już kilkanaście tygodni. Mamy dla pani i sąsiadów miłą wiadomość. Jak zapewniła kierowniczka Zakładu Gazownictwa Bezprzewodowego PGKIM w Olecku — Helena Nosorowska gaz do wsi będzie dostawiany najpóźniej do 26 br. Trzymamy za słowo i mamy nadzieję, że butle będą nadozwolenie w tym dniu, o czym poinformowała Celina M. (nazwisko do wiadomości redakcji) z Suwałk. Już po niespełna dwóch tygodniach u miarkowanego korzystania butla była pusta.

A propozycje dozorów. Może to gorące lato sprawi, że

JERZY MARKS

PRACA

AGENTOW do prowadzenia „Punktu Przyjęć Akumulatorów do Naprawy” na terenie miast woj. wódzkiego lub okolicy poszukuje: Jędrzejko, Ozorków k/Lodzi 18-19-06 (wizytorem).

PRZYJME samochodowego cukiernika i dwie uczennice do cukiernictwa. Zbigniew Stojak, ul. Niedzwiedzia 44/2a, Dąbki.

ZATRUDNI dwóch hydraulików — spawaczy. Makarewicz, Grabowska, ul. Leszczyńska 5.

PRZYJME pomoc do gospodarstwa małego lub samotną panią. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Stanisław Kondratowicz, zam. Łaski Małe, poczta Wiskowa, Łaski, woj. suwalski.

PRZYJME do pracy malarskiej i tynkarskiej. Skowron, Wasków, Rynek 4, tel. 85355.

POMOC do 2-letniego dziecka — przyjemne. Ul. Porzeczkowa 15 m 8.

MŁODA (22 lata), atrakcyjna, do pomocy ciekawą prywatną pracę. Warunki — samodzielną pracę. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8479”.

ZATRUDNI malarski. Telewizor — sprzedam. Białystok, ul. Bohaterów Getta 11 m 14, Dąbki.

PODEJME każdą dobrą płatną pracę. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8561”.

WARSZTAT ślusarski wykonuje: puszczaarki i stopy wibracyjne. Włodarczyk, Zdzisław Zbrowski, Hajnówka, ul. Bielecka 7.

LOKALE

ODSTĄPIE pokój. Tel. 273-57.

UCZENNICIE przyjmie na mieszkanie. Ul. Dębowa 10.

PRZYJME uczennice na mieszkanie. Białystok, ul. Wiewiórka 19, (Kocowy „4”).

PO RAZ PIERWSZY DOWYGRANIA SAMOCHODY DACIA W LOTERII Błyskawica EXTRA

CENA LOSU 20 ZŁ

DO WYGRANIA 10 SAMOCHODÓW DACIA I POLONEZ 2 FIATY 126p 70 MILIONÓW ZŁ

Losy w kioskach P.U.K. „Ruch” — Białystok, Sienki, Warszawa

POSZUKUJE samochodowego mieszkania na okres jednego roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8425”.

MŁODE bezdzienne małżeństwo poszukuje pilnie mieszkania. Możliwość opłaty za 2 lata z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8440”.

M-2 spółdzielcze dwupokojowe — zamienie na większe. Białystok, Palmowa 6/6.

MIESZKANIE własnościowe 59 m kw. w centrum Białegostoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8430”.

SPÓŁDZIELCZE M-3 w Oleku — zamienie na podobne w Białymstoku lub okolicy. Tel. 270-51 wew. 252, (po godz. 17).

ŁÓŻNA M-4 spółdzielcze — zamienie na mieszkanie w Białymstoku. Tel. 419-733, (po szesnastej).

M-3 (ul. Mieszk. 1) — zamienie na większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8395”.

MIESZKANIE własnościowe 47 m kw. zamienie na domek jednorodzinny. Włodarczyk, Hajnówka, ul. Bielecka 7.

MIESZKANIE własnościowe 47 m kw. w centrum Białegostoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8430”.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w KNYŚNIE

ZATRUDNI OD ZARAZ

piekarzy
ucniów do przyuczenia zawodu piekarza

Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem Gminnej Spółdzielni w Knysynie, ul. Tykocka 4.

SAMOCCHODY

SAMOCCHOD „Fiat” 125 1500 (1977 r. prod.) po naprawie — sprzedam. Augustów, ul. Zygmunto-wska 50.

„FIAT” 125p combi (1977 r.) — sprzedam. Ketrzyn, tel. 33-36.

STARA 28 (skrzyniowy, wywrotka) sprzedam. Olsztyn, Żółtowa 38.

SAMOCCHOD „Tarpan” — sprzedam. Włodarczyk, Hajnówka, ul. Bielecka 7.

SAMOCCHOD „Wartburg” — sprzedam. Włodarczyk, Hajnówka, ul. Bielecka 7.

„WARSZAWA” 223 K. „Wermone” 1000 H — sprzedam. El. Le. 1 a 7 m 20.

SAMOCCHOD „Warszawa” M-20 z zapasowym silnikiem dozwolowym — sprzedam. El. Le. 1 a 7 m 20.

„WOLG” Gaz 24 — sprzedam. Ul. Pułkownika 18, Piekary.

CZĘŚCI do „Volksvagen” 1200 — drzwi, szyby, skrzynię biegów oraz inne — sprzedam. Józef Szczygiel, Piłki Małe, 11-607 Kut-y, woj. suwalski.

SAMOCCHOD „Zaporozec” (szescio-letni), stan techniczny bardzo dobry. Włodarczyk, Hajnówka, ul. Bielecka 7.

RÓŻNE

SUCHA tarcia jesionowa i dębowa — sprzedam. Łapy, Piaskowa 2 „B” m 20, (po szesnastej).

GITARE EA basowa „Rytm 2”, fabrycznie nowa — sprzedam. Zambrowski, tel. 23-32.

NOWY wzmacniacz „Eltron” 100 W z kolumnami oraz dwie kolumny 60 W — sprzedam. Dąbki, Białostocka, ul. Wyszewskiej 21.

NOWY „SHARP-GF 575” 30 W 2 kasety — automat, reprodukcja kasety, trybony zamykane, odbiornik na aparaturę mikrofonową, kamerę lub inne propozycje. Białystok, tel. 296-42.

PRALKE automatyczne — zamienie na dywan lub sprzedam. Koprnicka 27.

DYWAN 2 x 3 — sprzedam. Tel. 419-816.

ZESPÓŁ SZKOŁ BUDOWLANYCH REGIONALNO ZRZESZENIA BUDOWNICTWA w Białym Podlaskim, ul. Wojska Polskiego 17

INFORMUJE, IŻ

posiada jeszcze wolne miejsca do klas I w roku szkolnym 1983/84 do Zasadniczej Szkoły Budowlanej w zawodach:

- murarz
- malarz budowlany
- elektromonter

Informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach 7-15, tel. 28-89 lub 23-57.

DYREKCJA
k 3647-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Zabudowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- Samochód „Tarpan”, nr rej. BKA 879N, rok produkcji 1979. Cena wywoławcza — 235.200 zł.
- Samochód „Robur” Furgon, nr rej. BKA 857N, rok produkcji 1977. Cena wywoławcza — 67.500 zł.
- Przyczepa skrzyniowa D-46B, rok produkcji 1974. Cena wywoławcza — 32.480 zł.
- Przyczepa wywrotka D-47 B rok produkcji 1974. Cena wywoławcza — 35.360 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 września 1983 r. o godz. 10 w świetlicy GS. W/w pojazdy i przyczepy można oglądać w godz. 9-14 w dni robocze na terenie bazy transportu Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie BS w Zabudowie.

W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w/w samochodów w I przetargu, II odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3368-1

Relon Energetyczny Białystok przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpiły:

- dn. 23-26.08.83 w godz. 8-14 w Waskówce przy ul. Gajna, Kosciuszki, Rynek Kilińskiego, Dworna, Nowa, Mickiewicza, Kryńska, Marchewskiego, Sienki.
- dn. 27-28.08.83 w godz. 7-19, w Białymstoku przy ul. Antonik, Fabryczny od ul. Gajowej do Zagórnej, Akacjowa, Kasztanowa, Leszczyńska.
- dn. 29.08.83 w godz. 7-18 w Białymstoku przy ul. Antonikowska 3, 3a, 3b, Przechodnia Lekarska, Przedszkole i ul. Gagarina 2.
- dn. 29.08.83 w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Zabla 18, 19, Bohaterów Getta 3, 5, 7, 9, Al. 1-go Maja 9, 11.

W/w wyłączenia spowodowane są remontem urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Pogotowie Elektryczne, tel. 991.

GOSPODARSTWO 10 ha, budynek (stan bardzo dobry) — sprzedam. Mieczysław Nalberczyk, Kąj k/Kutna.

GOSPODARSTWO 10 ha, budynek (stan bardzo dobry) — sprzedam. Mieczysław Nalberczyk, Kąj k/Kutna.

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU ELEKTROWNI I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „ENERGOMONTAZ-POŁUDNIE” w KATOWICACH, ul. Mickiewicza 15

ZATRUDNI

na budownictwo elektrowni na obszarze południowym pracowników wykwalifikowanych na stanowiskach:

- ślusarzy
- spawaczy
- montażerów urządzeń energetycznych
- operatorów dźwigów z uprawnieniami
- absolwentów ZSZ i techników o kierunku mechaniczno-energetycznym

Pracownikom zamieszkującym gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie.

Wynagrodzenia obowiązują wg Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa z uprawnieniami do dodatków stażowych i nagród jubileuszowych.

Przedsiębiorstwo udziela prawa do zwolnień z tytułu energii elektrycznej.

Po dwóch latach nienaganną pracy istnieje możliwość ubiegania się o pracę na budownictwie eksportowym.

Zgłoszenia do pracy przyjmujemy:

- Kierownictwo Grupy Budów przy „Elektrociepłowni” w Krakowie
- Dział Kadr i Szkolenia Przedsiębiorstwa w Katowicach, ul. Mickiewicza 15.

k 3539-1

FABRYKA OBRABIAREK SPECJALNYCH „WIEPOFOMA” im. POWSTAŃCÓW WLK. w POZNANIU

Przyjmie do wykonania

w ramach posiadanych zdolności produkcyjnych w 1983 roku

odlew z żeliwa modyfikowanego, wysokojakościowego w gatunkach:

GE, GD, GB odpowiadające własnościom wytrzymałościowym 200 N/mm kw., 250 N/mm kw., 300 N/mm kw., ciężar odlewów od 100—3000 kg, grubość ścianek od 10 mm wżwż.

Przeznaczony odlewów: części maszyn, części urządzeń przemysłu spożywczego, rolnego, poligraficznego, obróbki plastycznej itp.

Do wykonania odlewów zamawiający dostarcza komplety modelowe.

Informacje: Dział Handlowy, tel. 408-51 wew. 1052, 1053, 1055.

k 3463-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokoje” — „Walka o ogleń”, prod. kanad. franc. (od lat 13, godz. 13.30, 17.45 i 20 (ostatni dn)).

„Ton” — „Zandam na emeryturze”, prod. franc. (od lat 13, godz. 13.30, 17.45 i 20 (ostatni dn)).

„Sirena” — „Sko na wyspie”, prod. rum. franc. (od lat 13, godz. 13.30, 17.45 i 20 (ostatni dn)).

„Forum” — „W obronie własnej”, prod. polsk. (od lat 13, godz. 17.30).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bieles Podlaski — „Pomocnik”, prod. CSRS (od lat 13).

Dąbrowska Białostocka — „Komandor”, prod. CSRS (od lat 13).

Hajnówka — „Wesle smoka”, prod. Hongkone USA (od lat 13).

Łapy — „Prawdziwe życie Druki”, prod. rum. (od lat 13).

Mohki — „Włczyca”, prod. polsk. (od lat 13).

Sieniatyż — „Dzieki Bogu już natek”, prod. USA (od lat 13).

Sokołka — „Zandam w Nowym Jorku”, prod. franc. (b.o.).

ŁOMŻYNSKIM

Łomża „Millenium” — „Ostatnie metro”, prod. franc. (od lat 13).

Łomża „Pazderna” — „Pietro wyżej”, prod. polsk. (od lat 13).

Grajewo — „Milewicz wspólnik”, prod. kanad. (od lat 13).

Kolno — „Debutantka”, prod. polsk. (od lat 13).

Wysokie Mazowieckie — „Zajęcie tymczasowe”, prod. jug. (od lat 13).

Zambrow — „Gannsterzy”, prod. kanad. (od lat 13).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baty” — „Odmien- ne stany świadomości”, prod. USA (od lat 13).

Suwałki „Kultura” — „Panna”, prod. jug. (od lat 13).

Augustów — „Tajemnica zamku w Karpaczu”, prod. CSRS (od lat 13).

Elk — „Polonia” — „Imperium kontraktowe”, prod. USA (od lat 13).

Elk „Zorza” — „Toto Lotek”, prod. radz. (b.o.).

Gizyk — „Policjantka”, prod. franc. (od lat 13).

Goldap — „Wielki Szur”, prod. polsk. (od lat 13).

Olecko — „Pojeńdek o południowy szlak”, prod. jug. (od lat 13).

Orzysz — „Idź do mamy, tata pracuje”, prod. franc. (od lat 13).

Pisz — „Błiskie spotkanie 3 stopnia”, prod. USA (od lat 13).

Ruciane-Nida — „Fedora”, prod. RFN (od lat 13).

Sęjny — „Wesle smoka”, prod. Hongkone USA (od lat 13).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 11-18, w niedzielę w godz. 10-18. Wystawy stałe: „Człowiek w Białymstoku”, „Galeria malarstwa polskiego”, „Wystawa czasowa: „Znaleziska karchodów moneta na Białostockie”.

Punkty muzealne w Supraslu — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i wtorków) w godz. 11-18.

Ekspozycja wnetrz (pałac w Choroczu) — czynna w czwartki w godz. 9-16, w niedzielę w godz. 10-18.

Muzeum Kuchni Rewolucyjnej (Oddział Muzeum Okręgowego) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 11-18, w niedzielę w godz. 10-18. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiej klasy robotniczej”.

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 11-18, w niedzielę w godz. 10-18.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i wtorków) w godz. 10-17.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w soboty i niedziele w godz. 10-18. Wystawy stałe: „Człowiek w Łomży”, „Burzyńscy z dziedziny Narwi środkowej”.

Kanien Kurpiowski w Nowogrodzie (architektura kurpiowska, wyposażenie wnętrza) — czynne w soboty i niedziele w godz. 10-17. Wystawy stałe: „Pradziele Nowogrodu i okolic”, „Konservacja drewna zabytkowego”.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne codziennie w godz. 9-18 — w poniedziałki i dni poświatyczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu z kierownictwem. Wystawy stałe: „Historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport rolnictwa”, „Kuchnia ludowa”, „Rolnictwo stołkowe”, „Skansen mazowiecki-podlaski”, „Muzeum Weteranów”, „Wystawa czasowa: „20 lat TWC i Muzeum Rolnictwa”.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-17. Wystawy stałe: „Archeologiczna, etnologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego”, „Muzeum im. M. Konopnickiej (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9-17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenal), ul. Mickiewicza 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10-17. Wystawy stałe: „Ogólnopolska wystawa „Kolor w grafice”, „Tatuaż artystyczny w dokumentacji fotograficznej”, „Serigrafia”, „Geografia Karla Fiedlera (ze zbiorów Bożeny Kowalskiej)”, „Galeria „Art”, ul. Sienkiewicza 14 — czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 10-18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10-18. Wystawy stałe: „Człowiek w Łomży”, „Burzyńscy z dziedziny Narwi środkowej”.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10-18. Wystawy stałe: „Rysunek Kazimiera Gomułki”.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-17. Wystawy stałe: „Pradziele Nowogrodu i okolic”, „Konservacja drewna zabytkowego”.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Włodarczyk: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

0.01 Muzyka nocna: 6.00 Poranne sygnały: 6.05 Poranne rozmaitości: 6.10 Muzyka: 6.15 Aktualności: 6.20 Dziennik: 6.25 Poranne sygnały: 6.30 Obserwacje: 6.35 Melodie na dzień dobry: 6.40 Przegląd prasy: 6.45 Zolnierski świat: 6.50 Lato z kadem: 6.55 „Wyjść za rolę” — odc. pow.: 7.00 Z kraju i ze świata: 7.05 Muzyka folklorowa: 7.10 Wskazywanie: 7.15 W tonach: 7.20 13.10 Radio kierownic: 13.20 Autorzy piosenek polskiej: 13.25 Przebiegi mistrzów: 13.30 Magazyn muzyczny „Gym”: 13.35 Radio kierownic: 13.40 Problem dnia: 13.45 Bank przebiegów: 13.50 Muzyka i Aktualności: 13.55 Mała Polihymnia: 14.00 Dziennik: 14.05 Interwju 83: 14.10 Głosy z kraju: 14.15 Głosy z zagranicy: 14.20 Konkert zyczeń: 14.25 Człowiek dla człowieka: 14.30 „Ukrasie brata” — odc. pow.: 14.35 Jazw z pigułką: 14.40 Kronika sportowa: 14.45 Barok dla wszystkich: 14.50 Jazwowe granie A. Jazwowskiego: 14.55 Panorama świata: 15.00 Sen- ne nastroje.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Włodarczyk: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzieciaki: 6.10 Program lokalny: 6.15 Serenada: 6.20 Muzyka: 6.25 Opowieści: 6.30 Relaks w stereo: 6.35 „Taniec ognia” — odc. pow.: 6.40 Wskazywanie: 6.45 W tonach: 6.50 Wskazywanie: 6.55 Wskazywanie: 7.00 Wskazywanie: 7.05 Wskazywanie: 7.10 Wskazywanie: 7.15 Wskazywanie: 7.20 Wskazywanie: 7.25 Wskazywanie: 7.30 Wskazywanie: 7.35 Wskazywanie: 7.40 Wskazywanie: 7.45 Wskazywanie: 7.50 Wskazywanie: 7.55 Wskazywanie: 8.00 Wskazywanie: 8.05 Wskazywanie: 8.10 Wskazywanie: 8.15 Wskazywanie: 8.20 Wskazywanie: 8.25 Wskazywanie: 8.30 Wskazywanie: 8.35 Wskazywanie: 8.40 Wskazywanie: 8.45 Wskazywanie: 8.50 Wskazywanie: 8.55 Wskazywanie: 9.00 Wskazywanie: 9.05 Wskazywanie: 9.10 Wskazywanie: 9.15 Wskazywanie: 9.20 Wskazywanie: 9.25 Wskazywanie: 9.30 Wskazywanie: 9.35 Wskazywanie: 9.40 Wskazywanie: 9.45 Wskazywanie: 9.50 Wskazywanie: 9.55 Wskazywanie: 10.00 Wskazywanie: 10.05 Wskazywanie: 10.10 Wskazywanie: 10.15 Wskazywanie: 10.20 Wskazywanie: 10.25 Wskazywanie: 10.30 Wskazywanie: 10.35 Wskazywanie: 10.40 Wskazywanie: 10.45 Wskazywanie: 10.50 Wskazywanie: 10.55 Wskazywanie: 11.00 Wskazywanie: 11.05 Wskazywanie: 11.10 Wskazywanie: 11.15 Wskazywanie: 11.20 Wskazywanie: 11.25 Wskazywanie: 11.30 Wskazywanie: 11.35 Wskazywanie: 11.40 Wskazywanie: 11.45 Wskazywanie: 11.50 Wskazywanie: 11.55 Wskazywanie: 12.00 Wskazywanie: 12.05 Wskazywanie: 12.10 Wskazywanie: 12.15 Wskazywanie: 12.20 Wskazywanie: 12.25 Wskazywanie: 12.30 Wskazywanie: 12.35 Wskazywanie: 12.40 Wskazywanie: 12.45 Wskazywanie: 12.50 Wskazywanie: 12.55 Wskazywanie: 13.00 Wskazywanie: 13.05 Wskazywanie: 13.10 Wskazywanie: 13.15 Wskazywanie: 13.20 Wskazywanie: 13.25 Wskazywanie: 13.30 Wskazywanie: 13.35 Wskazywanie: 13.40 Wskazywanie: 13.45 Wskazywanie: 13.50 Wskazywanie: 13.55 Wskazywanie: 14.00 Wskazywanie: 14.05 Wskazywanie: 14.10 Wskazywanie: 14.15 Wskazywanie: 14.20 Wskazywanie: 14.25 Wskazywanie: 14.30 Wskazywanie: 14.35 Wskazywanie: 14.40 Wskazywanie: 14.45 Wskazywanie: 14.50 Wskazywanie: 14.55 Wskazywanie: 15.00 Wskazywanie: 15.05 Wskazywanie: 15.10 Wskazywanie: 15.15 Wskazywanie: 15.20 Wskazywanie: 15.25 Wskazywanie: 15.30 Wskazywanie: 15.35 Wskazywanie: 15.40 Wskazywanie: 15.45 Wskazywanie: 15.50 Wskazywanie: 15.55 Wskazywanie: 16.00 Wskazywanie: 16.05 Wskazywanie: 16.10 Wskazywanie: 16.15 Wskazywanie: 16.20 Wskazywanie: 16.25 Wskazywanie: 16.30 Wskazywanie: 16.35 Wskazywanie: 16.40 Wskazywanie: 16.45 Wskazywanie: 16.50 Wskazywanie: 16.55 Wskazywanie: 17.00 Wskazywanie: 17.05 Wskazywanie: 17.10 Wskazywanie: 17.15 Wskazywanie: 17.20 Wskazywanie: 17.25 Wskazywanie: 17.30 Wskazywanie: 17.35 Wskazywanie: 17.40 Wskazywanie: 17.45 Wskazywanie: 17.50 Wskazywanie: 17.55 Wskazywanie: 18.00 Wskazywanie: 18.05 Wskazywanie: 18.10 Wskazywanie: 18.15 Wskazywanie: 18.20 Wskazywanie: 18.25 Wskazywanie: 18.30 Wskazywanie: 18.35 Wskazywanie: 18.40 Wskazywanie: 18.45 Wskazywanie: 18.50 Wskazywanie: 18.55 Wskazywanie: 19.00 Wskazywanie: 19.05 Wskazywanie: 19.10 Wskazywanie: 19.15 Wskazywanie: 19.20 Wskazywanie: 19.25 Wskazywanie: 19.30 Wskazywanie: 19.35 Wskazywanie: 19.40 Wskazywanie: 19.45 Wskazywanie: 19.50 Wskazywanie: 19.55 Wskazywanie: 20.00 Wskazywanie: 20.05 Wskazywanie: 20.10 Wskazywanie: 20.15 Wskazywanie: 20.20 Wskazywanie: 20.25 Wskazywanie: 20.30 Wskazywanie: 20.35 Wskazywanie: 20.40 Wskazywanie: 20.45 Wskazywanie: 20.50 Wskazywanie: 20.55 Wskazywanie: 21.00 Wskazywanie: 21.05 Wskazywanie: 21.10 Wskazywanie: 21.15 Wskazywanie: 21.20 Wskazywanie: 21.25 Wskazywanie: 21.30 Wskazywanie: 21.35 Wskazywanie: 21.40 Wskazywanie: 21.45 Wskazywanie: 21.50 Wskazywanie: 21.55 Wskazywanie: 22.00 Wskazywanie: 22.05 Wskazywanie: 22.10 Wskazywanie: 22.15 Wskazywanie: 22.20 Wskazywanie: 22.25 Wskazywanie: 22.30 Wskazywanie: 22.35 Wskazywanie: 22.40 Wskazywanie: 22.45 Wskazywanie: 22.50 Wskazywanie: 22.55 Wskazywanie: 23.00 Wskazywanie: 23.05 Wskazywanie: 23.10 Wskazywanie: 23.15 Wskazywanie: 23.20 Wskazywanie: 23.25 Wskazywanie: 23.30 Wskazywanie: 23.35 Wskazywanie: 23.40 Wskazywanie: 23.45 Wskazywanie: 23.50 Wskazywanie: 23.55 Wskazywanie: 24.00 Wskazywanie: 24.05 Wskazywanie: 24.10 Wskazywanie: 24.15 Wskazywanie: 24.20 Wskazywanie: 24.25 Wskazywanie: 24.30 Wskazywanie: 24.35 Wskazywanie: 24.40 Wskazywanie: 24.45 Wskazywanie: 24.50 Wskazywanie: 24.55 Wskazywanie: 25.00 Wskazywanie: 25.05 Wskazywanie: 25.10 Wskazywanie: 25.15 Wskazywanie: 25.20 Wskazywanie: 25.25 Wskazywanie: 25.30 Wskazywanie: 25.35 Wskazywanie: 25.40 Wskazywanie: 25.45 Wskazywanie: 25.50 Wskazywanie: 25.55 Wskazywanie: 26.00 Wskazywanie: 26.05 Wskazywanie: 26.10 Wskazywanie: 26.15 Wskazywanie: 26.20 Wskazywanie: 26.25 Wskazywanie: 26.30 Wskazywanie: 26.35 Wskazywanie: 26.40 Wskazywanie: 26.45 Wskazywanie: 26.50 Wskazywanie: 26.55 Wskazywanie: 27.00 Wskazywanie: 27.05 Wskazywanie: 27.10 Wskazywanie: 27.15 Wskazywanie: 27.20 Wskazywanie: 27.25 Wskazywanie: 27.30 Wskazywanie: 27.35 Wskazywanie: 27.40 Wskazywanie: 27.45 Wskazywanie: 27.50 Wskazywanie: 27.55 Wskazywanie: 28.00 Wskazywanie: 28.05 Wskazywanie: 28.10 Wskazywanie: 28.15 Wskazywanie: 28.20 Wskazywanie: 28.25 Wskazywanie: 28.30 Wskazywanie: 28.35 Wskazywanie: 28.40 Wskazywanie: 28.45 Wskazywanie: 28.50 Wskazywanie: 28.55 Wskazywanie: 29.00 Wskazywanie: 29.05 Wskazywanie: 29.10 Wskazywanie: 29.15 Wskazywanie: 29.20 Wskazywanie: 29.25 Wskazywanie: 29.30 Wskazywanie: 29.35 Wskazywanie: 29.40 Wskazywanie: 29.45 Wskazywanie: 29.50 Wskazywanie: 29.55 Wskazywanie: 30.00 Wskazywanie: 30.05 Wskazywanie: 30.10 Wskazywanie: 30.15 Wskazywanie: 30.20 Wskazywanie: 30.25 Wskazywanie: 30.30 Wskazywanie: 30.35 Wskazywanie: 30.40 Wskazywanie: 30.45 Wskazywanie: 30.50 Wskazywanie: 30.55 Wskazywanie: 31.00 Wskazywanie: 31.05 Wskazywanie: 31.10 Wskazywanie: 31.15 Wskazywanie: 31.20 Wskazywanie: 31.25 Wskazywanie: 31.30 Wskazywanie: 31.35 Wskazywanie: 31.40 Wskazywanie: 31.45 Wskazywanie: 31.50 Wskazywanie: 31.55 Wskazywanie: 32.00 Wskazywanie: 32.05 Wskazywanie: 32.10 Wskazywanie: 32.15 Wskazywanie: 32.20 Wskazywanie: 32.25 Wskazywanie: 32.30 Wskazywanie: 32.35 Wskazywanie: 32.40 Wskazywanie: 32.45 Wskazywanie: 32.50 Wskazywanie: 32.55 Wskazywanie: 33.00 Wskazywanie: 33.05 Wskazywanie: 33.10 Wskazywanie: 33.15 Wskazywanie: 33.20 Wskazywanie: 33.25 Wskazywanie: 33.30 Wskazywanie: 33.35 Wskazywanie: 33.40 Wskazywanie: 33.45 Wskazywanie: 33.50 Wskazywanie: 33.55 Wskazywanie: 34.00 Wskazywanie: 34.05 Wskazywanie: 34.10 Wskazywanie: 34.15 Wskazywanie: 34.20 Wskazywanie: 34.25 Wskazywanie: 34.30 Wskazywanie: 34.35 Wskazywanie: 34.40 Wskazywanie: 34.45 Wskazywanie: 34.50 Wskazywanie: 34.55 Wskazywanie: 35.00 Wskazywanie: 35.05 Wskazywanie: 35.10 Wskazywanie: 35.15 Wskazywanie: 35.20 Wskazywanie: 35.25 Wskazywanie: 35.30 Wskazywanie: 35.35 Wskazywanie: 35.40 Wskazywanie: 35.45 Wskazywanie: 35.50 Wskazywanie: 35.55 Wskazywanie: 36.00 Wskazywanie: 36.05 Wskazywanie: 36.10 Wskazywanie: 36.15 Wskazywanie: 36.20 Wskazywanie: 36.25 Wskazywanie: 36.30 Wskazywanie: 36.35 Wskazywanie: 36.40 Wskazywanie: 36.45 Wskazywanie: 36.50 Wskazywanie:

Z wizytą u harcerzy

Sekretarz KW PZPR Bolesław Dziadziak odwiedził młodzież przebywającą na obozach w woj. suwalskim. Zapoznał się z warunkami wypoczynku, spotkał się z przedstawicielami Komendy Centralnej Starszoharcerskiej Akcji Szkoleniowej. Uczestniczy w niej 1200 harcerzy z całego kraju. Gością poinformowano o programie akcji, i jej dotychczasowym przebiegu. Młodzież nie tylko wypoczywa, ale także pracuje na rzecz środowiska. M.in. przystosowała pole biwakowe, festyn dla mieszkańców Giżycka, uczestniczyła w żniwach. Tow. B. Dziadziak przebywał też na obozie harcerszy w woj. suwalskiego biorących udział we wspomnianych akcji oraz zgrupowaniu harcerskim w Przerwankach. (jn)

Jak się jeździ po Suwalskiem?

Z dużą dozą pewności można powiedzieć, że każdy, kto choć raz musiał skorzystać z państwowej komunikacji w woj. suwalskim, odpowie, że jeździ się tu nie najlepiej. Od lat podróżni narzekają na zły połączony, przestarzały tabor autobusowy i kolejowy, niedostosowanie kursów do potrzeb.

Zacznijmy od spraw technicznych. PKS, aby poprawić swoje usługi, modernizuje jeżdżące w Pisz, zagospodarowuje place w Giżycku i Suwałkach. Buduje się także jezdnie w Elku i Giżycku. Jednocześnie myśli się o budowie przystanków autobusowych. Tych ostatnich jest stanowczo za mało, a te które są, systematycznie ulegają dewastacji. Miejsmy więc na-

dzie, że nowe przystanki zostaną wykonane z solidnych materiałów.

Podróżnych najbardziej interesuje ilość kursów, dostosowanie czasu odjazdu autobusów do potrzeb dojeżdżających. Na przyszły rok przewiduje się znaczne zmiany, które usprawnią komunikację. Chodzi tu przede wszystkim o skorygowanie rozkładu jazdy PKS z godzinami pracy urzędów miast i gmin, uruchomienie komunikacji w niedziele i święta oraz wprowadzenie nowych połączeń autobusowych. Zapewne nie wszystkie postulaty doczekają się realizacji, ale już zanotowano pewną poprawę. Między innymi uruchomiono kursy na trasie — Suwałki — Elk — Mikołajki, Suwałki — Olecko — Elk, Giżycko — Pisz, Giżycko — Ketrzyn — Elk — Suwałki.

Skoro jesteśmy przy komunikacyjnych problemach to należy wspomnieć o okresie wakacyjnym, kiedy do woj. suwalskiego przyjeżdżają (i wyjeżdżają stąd) tłumy turystów. Rola masowego przewoźnika spełnia tu przede wszystkim PKP. Kolej odczuwa poważne braki taboru. W

związku z tym Suwałki nie mają bezpośredniego połączenia z Olsztynem. Spore trudności mają ci, którzy muszą dojechać do Elku, a stamtąd w kierunku Gdyni, Poznania i Wrocławia. Nie ma również dogodnego połączenia z Suwałkami do Warszawy w godzinach rannych. Inna sprawa, rzutująca na ocenę komunikacji, to wręcz fatalny stan taboru kolejowego. Wystarczy powiedzieć, że w pociągach z Suwałk do Łodzi Fabrycznej i Gliwice wagony mają przejście przez środek, co oczywiście nie zapewnia odpowiednich warunków podróżowania na tak długich trasach. Pociągi kursujące w woj. suwalskim składają się głównie z wagonów starego typu. Mimo licznych remontów, wojewódzkiej sytuacji nie ulega zmianie. Odpowiedź jest zawsze ta sama — trudna sytuacja z taborami i wysłuchana traktacja. Niemniej jednak w najbliższym czasie odbędzie się w Suwałkach kolejne spotkanie władz wojewódzkich z przedstawicielami Centralnej Dyrekcji Kolei Państwowych. Miejmy nadzieję, że tym razem skutecznie.

(stk)

ŚLADEM INTERWENCJI „Augustowiarki” nie zabraknie

W 165 numerze „GW”, w notatce „Augustowiarka dla wybranych” pisaliśmy o trudnościach z zakupem tej wody w delikatesach przy ul. Waryńskiego w Suwałkach. Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy wyjaśnienie prezesa Zarządu Oddziału WSS „Społem” — Romualda Urbanowicza. Oto jego treść:

„Sprzedaż napojów chłodzących w sklepie nr 6 prowadzimy w dwóch stoiskach — spożywczym i monopolowym. Wprowadzenie sprzedaży tych napojów do stoiska monopolowego nastąpiło z chwilą wejścia w życie „Ustawy antyalkoholowej”, celem zapewnienia handlu w stoisku do godz. 13.

Istotnie, w czasie prowadzenia sprzedaży alkoholu (codziennie po godz. 13.00) przy stoisku ustawia się kolejka, co zapewne bardzo często uniemożliwia szybkie nabycie napoju. Dlatego też dodatkowo uruchomiliśmy sprzedaż napojów, w tym również „Augustowiarki”, w sąsiednim stoisku spożywczym”.

(m)



Będąc na emeryturze też można działać

Władysław MAZURKIEWICZ z Grajewu urodził się w Wilnie, w mieście tym uczył się i spędził lata młodości. Tam też przeżył ciężkie lata hitlerowskiej okupacji. Po wyzwoleniu, we wrześniu 1945 r., przeniósł się do Grajewa, z którym związał się już na stałe. Początkowo pracował w ówczesnym Starostwie Powiatowym w Grajewie, a następnie od 1947 roku przez trzy lata jako nauczycielka Szkół Podstawowych we wsi Woźna. Od 1950 r. pracuje w Powiatowym Zarządzie Ligi Kobiet i Spółdzielni Inwalidów w Grajewie. Przez

dwadzieścia lat, aż do momentu przejścia w 1969 r. na emeryturę, była kierowniczką świetlicy grajewskiej PSS „Społem”.

Władysław Mazurkiewicz znana jest szerokim kręgiem grajewskiego społeczeństwa jako zaangażowana działaczka społeczna, zwłaszcza na niwie kulturalno-oświatowej i w pracy na rzecz dzieci. Pracę zawodową po myślnie włączyła ze społecznym działaniem w środowisku. Przez wiele lat była członkiem Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej PRN. Obecnie, mimo że jest na emeryturze, kontynuuje pracę społeczną m.in. jako przewodnicząca Klubu Seniora przy PSS „Społem” i

członek Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej. Uczestniczy też w pracach samorządu spółdzielczego, prowadząc m.in. dziecięce koło taneczne. Sama pięknie maluje, haftuje i stara się uczyć tego najmłodszych. Za pracę zawodową i społeczną została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, miedzią XXX-lecia PRL, odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”, złotą i srebrną odznaką Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. W czasie tegorocznych obchodów Święta Odrodzenia została wpisana do „Księgi Zasłużonych dla miasta i gminy Grajewo”. (mar)

Szkolne problemy

Do jedenastu szkół podstawowych, jednej szkoły trzyklasowej i trzech punktów filialnych w mieście i gminie Kolno, oraz do zespołów szkół ogólnokształcących i zawodowych, ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ZDZ i ZAWODOWEGO STUDIUM MEDYCZNEGO będzie uczęszczać 4490 uczniów, w tym 1100 do szkół średnich.

Wszystkie szkoły, z wyjątkiem punktów filialnych w Koźle i Kumelsku, mieszczą się we własnych budynkach. W szczególności trudnych warunkach lokalowych znalazła się Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolnie. Kilka oddziałów szkolnych umieszczono w wynajętych pomieszczeniach Domu Kultury i Cechu Rzemiosł Różnych. Aktualnie prowadzona jest rozbudowa tej placówki. Po jej zakończeniu przybędzie pięć sal lekcyjnych. Jednak i ten zastrzyk nie rozwiąże problemu. Zatem w Kolnie niedługo potrzebna będzie szkoła na nowym osiedlu przy ul. Wojska Polskiego.

W br. zwiększyła się o nowy obiekt baza Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ. Powiększono ją przeprowadzając kapitalny remont budynku po Banku Spółdzielczym. Niebawem podjęta będzie odbudowa po pożarze szkoły w Wincenciu.

W placówkach oświatowych miasta i gminy pracuje 319 pedagogów, spośród których 162 legitymuje się wyższym wykształceniem, a 37 studiują. Opracowany plan szkolnictwa kadry przewiduje, że w 1986 r. wszystkie kolneńskie placówki zatrudnią będą jedynie nauczycieli przede wszystkim z wyższym wykształceniem.

W br. do przedszkoli i klas przedszkolnych uczęszczać będzie ponad 640 dzieci. Sukcesem kolneńskich władz jest objęcie wszystkich chętnych dzieci opieką przedszkolną. (if)

Kto uratuje zabytek?

Notatka, która ukazała się w „Gazecie Współczesnej” z 18 sierpnia br. „Ratujmy pałac w Dowspuździe”, w sposób delikatny odzwierciedla rzeczywisty bałagan panujący na terenie konserwowanych resztek pałacu Paca w Dowspuździe. Stan tego obiektu boli wszystkich mieszkańców Dowspuźdy.

Rzeczywistym „gospodarzem” tego terenu jest Wojewódzki Konserwator Zabytków, który protokołem ze stycznia 1977 r. przejął cały obiekt, ogroził i zabronił wstępu. Od tego czasu, jak też i w latach poprzednich, konserwacja przebiegała w dziwny co najmniej sposób. Polega ona na corocznym odsłanianiu nowych elementów i wystawianiu ich na niszczące działanie czynników atmosferycznych. Zamiast ra-

tować zabytek, dokonano wielu nieodwracalnych zniszczeń. Kilkakrotnie Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych występowała w tej sprawie, łącząc z propozycją zagospodarowania piwnic pałacowych. Wszystkie dotychczas uwagi zbywane są milczeniem. Należy pamiętać, że Dowspuźda jest atrakcyjną miejscowością pod względem turystycznym cały rok, a zwłaszcza w okresie letnim, jest licznie odwiedzana przez turystów krajowych i zagranicznych, którzy tak jak i my chcieliby widzieć pozostałości po dawnej świetności Dowspuźdy w lepszym stanie. Zatem wszystkich boli fakt takiej dewastacji.

Młodzież szkolna, w ramach pracy społecznej, corocznie odnawia aleje parku. Nie mamy jednak możliwości przebudowy drzewostanu, bo leżenie starych drzew wymaga specjalistycznych zabiegów.

Jednocześnie wnosimy prośbą, aby pałac budowany w latach 1823-1827 i budowniczym pałacu był architekt Henryk Marconi.

Dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych im. gen. Ludwika Michała Paca mgr inż. STANISŁAW KRZYWICKI

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!



Dobiegają końca wakacje i urlopy. Zaczynamy czekać do następnego weekendu. Fot. K. ŚWIDERSKI

Z posiedzenia ZM LKP

Aktywność na pierwszym miejscu

W GRAJEWIE odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet Polskich, poszerzone o aktywne kobiety z różnych środowisk. Obok przedstawicieli miejscowych władz w obradach uczestniczył kierownik WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO KW PZPR — WITOLD WINCENCIAK oraz członkini Prezydium ZW LKP z przewodniczącą — IRENA SZADURSKA. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności grajewskiej organizacji LKP przedstawił sekretarz Zarządu Miejskiego LKP — STANISŁAW ŁUŃ.

Grajewska organizacja LKP, mimo poprzekniętych trudności, aktywnie uczestniczyła w realizowaniu statutowych zadań. Wiele miejsca w jej działalności zajmują niesienie pomocy rodzinom, znajdującym się w trudnej sytuacji, zaniedbanym dzieciom, ludziom starszym, samotnym i niepełnym. Spo-

ro aktywistek pełni obowiązki opiekunów społecznych. Pomoc ta często obejmuje sprzątanie mieszkań, pranie, naprawę odzieży, przytęgotowanie i dostarczenie posiłków, dokonywanie zakupów, zapewnienie opieki lekarskiej, załatwianie niektórych spraw osobistych.

Ścisła współpraca z Pol-

skim Komitetem Pomocy Społecznej, Komitetem Przeciwalkoholowemu, PCK, związkami zawodowymi i innymi organizacjami społecznymi przynosi pożądane rezultaty. W wyniku wspólnych starań zapewniono m.in. stałe obady znacznej ilości dzieci z rodzin alkoholików i wielodzietnych. Przydzielono także niezbędną odzież dla najbardziej potrzebujących. Postarano się o letni wypocinek dla dzieci.

Wiele grajewskich aktywistek LKP pracuje w komitetach samorządu osiedlowego, komisiach Rady Narodowej, podstawowych organizacjach partyjnych, nowo powstających związkach zawodowych, ogniskach PRON. Sporo miejsca w pracy LKP zajmują zadania opieki i wychowania młodzieży, uświadamiania życia kolektorem, porządku i waleczności. W dyskusji poruszono m.in. sprawy organizacyjne i potrzeby dalszych zabiegów o reaktywowanie bądź powołanie nowych kół Ligi Kobiet Polskich, w zakładach pracy należy wzbudzić działalność opiekuńczo-wychowawczą, rozszerzać działania zapewniające ład, spokój, bezpieczeństwo i porządek w mieście. Sporo miejsca poświęcono problematyce zwiększania udziału kobiet w życiu społeczno-gospodarczym, ich funkcji rodzinnych i obywatelskich oraz aktywnemu uczestnictwu w przezwyciężaniu aktualnych codziennych trudności. Na wiele istotnych zagadnień wyrażenia udziału naczelnic miasta i gminy — Bronisław Luto oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Witold Wincencia, który jednocześnie przedstawił aktualną sytuację społeczno-gospodarczą kraju i województwa.

W czasie obrad odbyła się miła uroczystość dekoracji zasłużonych grajewskich aktywistek LKP. Srebrnym Krzyżem Zasługi została odznaczona Stanisława Łuń, natomiast odznakę „Zasłużony dla województwa łomżyńskiego” otrzymały: Elżbieta Bolonkowska i Helena Piechocińska. (mar)

Zła woda w wodociągach

W ramach nadzoru sanitarnego pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej przeprowadzili w ostatnim okresie 589 kontroli w miastach i gminach woj. suwalskiego. Ich efektem było stwierdzenie rażących zaniedbań w ośrodkach wczasowych „Ziemowit” w Krzyżach, „Polfa” koło Rucianego Nidz, „Świerkowa Skarpa” w Przerwankach, a także w Węgorzewskim Zakładzie Fryzjerskim „Moda” i miejscowej posesji SKR. Winni dopuszczenia do takiego stanu zostali ukarani mandataми.

W przypadku innych poważniejszych nieprawidłowości nałożono grzywny, w tym dwie na kwotę 12 tys. zł i wydano nakazy usunięcia wszystkich usterek.

Dla przykładu warto wymienić złą wodę w wodociągach lokalnym w Zakładach Rolnych w Gasiorówce, Folwarku Guty, Zabroście oraz wodociągu publicznym w Kaczorówce i studni publicznej w Sokółkach. (jn)

Ludzka bezmyślność przyczyną pożarów

W sobotę, tuż przed południem, wybuchł pożar w zabudowaniach Tadeusza K. w Świecku Wielkim (gm. Wysokie Mazowieckie). Spaliła się stodoła i dwie obory oraz stodoła murowana. Ogień strawił tegoroczne zbiory, wszystkie maszyny i inny sprzęt rolniczy. Jak ustalono — ogień zaprząsły osoby odrzucające słomę od maszyn, podczas prowadzonych omłotów. Kolejne dwa miliony uleciało z dymem.

Tego samego dnia, dzieci bawiące się zapalniczką w stodole Franciszka Ł. z Winy doprowadziły do pożaru, w wyniku którego spłonęła stodoła i wieża dachu na chlewie. Straty pół miliona zł.

Są to tylko niektóre przykłady pożarów, które wybuchły ostatnio w Łomżyńskim. Przyniosły one straty sięgające blisko 7 mln zł. Iż za tą astronomią sumą kryje się ludzkie nieostrożność, a nie tylko przyczyna, jak to się często zdarza, to ludzka bezmyślność. (klos)

Wczoraj odbyła się miła uroczystość dekoracji zasłużonych grajewskich aktywistek LKP. Srebrnym Krzyżem Zasługi została odznaczona Stanisława Łuń, natomiast odznakę „Zasłużony dla województwa łomżyńskiego” otrzymały: Elżbieta Bolonkowska i Helena Piechocińska. (mar)

SPORT

Wychowanek Ogniska D. Zakrzewski startuje w MS

W Szwajcarii rozpoczyna się rywalizacja najlepszych kolarzy świata o cenne koszulki mistrzostwa. Będzie to już 76 mistrzostwa świata w kolarstwie. Na pierwszy ogień pójdą torowcy. Szosowcy wystartują 31 bm. w okolicach St. Gallen w wyścigu drużynowym. Następnie w dniu 3 września odbędzie się wyścig indywidualny kobiet i mężczyzn.

Władze Polskiego Związku Kolarskiego ustaliły skład reprezentacji polskich szosowców. Na dystansie 100 km polska drużyna reprezentowaną będą: Lech Piasecki (Orleta Gorzów Wlkp.), Marek Lesniewski (Romet Bydgoszcz), Dariusz Zakrzewski (Gwardia Katowice) i Jerzy Świnioga (Mazowiec Teresin). W wyścigu indywidualnym na 180 km wystąpią: Andrzej Serebrennik (Moto Jelcz Olawa), Henryk Santyski (Romet Bydgoszcz), Tadeusz Krawczyk (Stomil Poznań), Andrzej Mierzejewski (Agromet Toruń), Andrzej Askółka (Gwardia Katowice). Do szóstej miejscy pretenduje jeszcze dwóch kolarzy: Adam Zagajewski (Mazowiec Teresin) i Mieczysław Korycki (Agro-Sudety Jelenia Góra).

Sympatycy kolarstwa w Białymstoku znają dobrze nazwisko — Dariusz Zakrzewski. Jest on wychowankiem Ogniska Białostockiego, gdzie startował przez pięć lat. Trenerem tego był Kazimierz Dudziński. W Białymstoku startował jako junior i w kategorii młodzieżowej. Należał do czołówek okręgu, a także do kadry na rodowej juniorów Gdyni. Otrzymał powołanie do służby wojskowej został skierowany do Katowic gdzie jego talent dał się zauważyć. W tamtejszej Gwardii w tym roku odniósł największy sukces w swojej dotychczasowej karierze, awansując do reprezentacji, która walczy będzie w drużynowym wyścigu szosowym mistrzostw świata. (let)

Na Pietraszach Kolejny sprawdzian motocyklistów

Pietrasze dzięki różnorodnej konfiguracji stały się terenami cennymi dla motocyklistów — amatorów. Codziennie można spotkać tam trenujących chłopaków na różnorodnych motorach. Od kilku lat w sposób zorganizowany mogą oni startować w zawodach motocyklowych. Najbardziej popularną i masową imprezą jest Puchar Polski organizowany przez Auto-Moto-Klub Białostocki.

W dniu 28 bm. na Pietraszach odbędzie się trzecia regionalna eliminacja Pucharu Polski. Udział w imprezie mogą wziąć wszyscy posiadacze motocykli seryjnych. Warunkiem jest posiadanie prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego. Młodzież do lat 18 dodatkowo zezwolenie rodziców. Zbiórka uczestników na Pietraszach w dniu 28 bm. o godz. 9. Start pierwszego zawodnika o godz. 11. (let)

Biegacze na start... O puchar ZZ ZSMP

Nieczym grzybów po deszczu przybywa u nas różnorodnych imprez biegowych nie tylko dla wyczynowców ale i zwykłych śmiertelników, gustujących w biegach po zdrowie. Cenna propozycja, jak już informowaliśmy, złożył sympatyczny biegacz — Zarząd Zakładu ZSMP przy Województwie Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Białymstoku.

W dniu 28 bm. w Grabówce koło Białegostoku odbędzie się masowy bieg o Puchar przewodniczącego ZZ ZSMP. Prawo startu na dystansie 10 km mała wszyscy chętni w dwóch kategoriach wieku: mężczyźni 18—35 lat i powyżej 35, a kobiety bez względu na wiek.

Start o godz. 12 przed pomnikiem w Grabówce. Zgłoszenia na miejscu od godz. 10. W niedzielę od końcowego przystanku linii nr 14 MPK będzie dowoził na miejsce startu uczestników (od godz. 10) specjalny samochód.

Wszyscy którzy ukończą bieg otrzymają dyplomy pamiątkowe, a najlepsi puchary i nagrody rzeczowe. (let)

Krótko o futbolu

Klub Kibica ciekłego Mazura zaprasza sympatyków piłki nożnej na mecz wczorajszego juniorów pomiędzy reprezentacją OZPN Słupsk i Mazurem Elk. Pojedynkę rozstrzygnie w niedzielę o godz. 16 na stadionie im. Lecha w Elku.

Klub sportowy Sokół Sokółka zaprasza młodych sympatyków piłki nożnej urodzonych po 31 lipca 1968 r. do sekcji. Zainteresowani proszą się we wtorek, środa, czwartek i piątek na stadionie OSiR w Sokółce.

Ojciec poszukuje synów

Emeryt ze Lwowa (USSR), 78-letni Henryk Michałowicz Świątkowski, w latach 1940-1941, wraz z rodziną mieszkał w Grajewie, przy ul. Szczecińskiej 35 (obecnie ul. J. Marchlewskiego). Pracował w miejscowej młeczarni jako inżynier-technolog. Z chwały napaści hitlerowskich Niemców na Związek Radziecki, w czerwcu 1941 r. stracił kontakt ze swoimi synami: Aleksiejem (rocznik 1925) i Siergiejem (1928 r.).

Aleksiej i Siergiej Świątkowski w pierwszym roku wojny mieszkali i pracowali w rolnictwie w pobliżu Grajewa, m.in. we wsi Boczek. Latem 1942 r. zostali wywiezieni do Prus Wschodnich. Jęsenienia tego samego roku obaj uciekli i wrócili do Grajewa, gdzie jeszcze wówczas mieszkała ich matka — Antonina Iwanowna Świątkowska z małym synkiem — Jurą. Pewne-

go dnia Aleksiej został schwytany przez Niemców i przez szereg miesięcy przebywał w obozie w Grajewie. Wiosną 1943 r. wywieziono go z Grajewa (podobno do obozu hitlerowskiego w Sztuthofie). Drugi syn — Siergiej, od jesieni 1942 r. do wiosny 1944 r., przebywał w gajowym na kolonii Dybła, w pobliżu Grajewa. Tam pracował i służył partyzantom jako łącznik. Co się dalej stało z Aleksiejem i Siergiejem — być może gdzieś żyją? Ojciec chciałby znać dalsze losy swoich synów, jeżeli nie żyją — gdzie są ich groby.

Zwracamy się z prośbą do naszych Czytelników — może ktoś będzie mógł udzielić konkretnej informacji o zaginionym? Wszelkie wiadomości o Aleksiej i Siergieju należy kierować na adres Redakcji „Gazety Współczesnej”. (mar)

„Wzywam o magna charta libertatis, o prawa dziecka. Może jest ich więcej, ja odszukałem trzy zasadnicze:

1. Prawo dziecka do śmierci
2. Prawo dziecka do dnia dzisiejszego
3. Prawo dziecka, by było tym czym jest”.

Janusz Korczak

Śliczne firanki, wykonane koronką dobraną do koloru zasłon, nowa pościel, meble. Wchodząc na się wrażenie, że to nowe przedzłote, do którego już niedługo przyjdą mali użytkownicy. I tylko te duże kółka na kółkach, upomnienie przypomina, gdzie się człowiek znajduje. Mieszkańcy Elku mając Dom Pomocy Społecznej dla dzieci „Caritas” mają raczej miłe miejsce, co dzieje się za wysokim murem. Może to i lepiej.

Kilka lat trwała rozbudowa ośrodka. Poprzednie warunki były fatalne. Budynek przy ul. Kilińskiego od lat kwalifikował się do rozbioru, drugi — dwupiętrowy — był dobry, ale ciasny. I wreszcie, po

latach, pensjonariusze doczekali się pomieszczeń, a właściciel całego kompleksu budynków, prawdziwego zdarzenia. W tych dniach ma nastąpić oficjalne otwarcie nowych pawilonów dla dzieci niepełnosprawnych i upośledzonych. Dojdą nowe pomieszczenia mieszkalne, pawilon szkoły życia, warsztaty, kuchnia, stołówka. Wcześniej przekazywano kolumnie i budynek gospodarczy. Dużo przestrzeni, słońca. Ale i liczba mieszkańców podwoi się, bo dojdzie o-

koło 110 dzieci. W realizacji jest pawilon leczniczo-rehabilitacyjny z salą gimnastyczną, brodzikami, gabinetami lekarskimi. Całkowite zakończenie budowy przewiduje się na 1985 r. Będzie to wówczas jeden z najlepiej wyposażonych tego typu ośrodków „Caritas” w Polsce.

Generalnym wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Budow-

niectwa Komunalnego w Suwałkach, dla którego należą się słowa uznania. Ogólny koszt budowy wyniesie około 120 mln zł. 60 proc. kosztów pokrywa NFOZ, 40 proc. stanowią środki Biura Zarządu Głównego „Caritas” w Warszawie. Dyrektor ciekłego Elku, mgr. Jadwiga Kasztelan, stwierdza, iż do-tychczas, w budowie, było na pewno bardzo uciążli-

we i nieraz trzeba było wlewać prosy, aby coś dostać, jednak ostatecznie ludzka życzliwość spowodowała, iż w planowanym terminie dzieło będzie mogło w nowym ośrodku zamieszkać.

Opiekę nad dziećmi sprawują wykwalifikowane siostry zakonne. Poświęcają się one dzieciom bez reszty, czego dowodem są różne wykonane

pod ich kierunkiem przez dzieci przedmioty. Wkład pracy wychowawcy w przypadku dziecka upośledzonego musi być wyjątkowo duży, by potem można było oglądać zabawy na krosnach serwet, wykonane z drzewa domki i inne przedmioty. Dzieci są swoje prace wysyłane na wystawę, otrzymały dyplom, same go oprawiły.

W zwiedzaniu ośrodka towarzyszył nam inż. Wiesław Buczko z Rejonowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Miejskich w Elku, którego wkład w budowę ośrodka jest nieoceniony. W trakcie rozmowy stwierdził on, iż żał jest dzieci, które kończą 18 lat i przechodzą do ośrodków dla dorosłych. Nie mają tam możliwości wykonywania niektórych wyuczonych fachów, jak np. wikliniarstwo czy szewstwo. Zupełnie niepotrzebnie skazuje się tych ludzi na bezczynność. Podobnego zdania są również lekarze. Braknie kogoś kompetentnego, kto wyłoby odpowiednią ustawę, zapobiegającą marnotrawstwu włożonego wysiłku.

Oglądając ładnie udekorowane sale, pięknie wyposażoną kuchnię, łazienki, pomieszczenia do zabaw, mimo wszystko ma się ochotę wyjść i zacerpnąć świeżego powietrza. Bo tylko ludzie o mocnych nerwach mogą tam długo przebywać. (bat)

Parkingowe ABC

Osiedlowy podziw

Dzisiejsze „Parkingowe ABC” będzie miało nieco inny charakter niż poprzednie. Pozwolił sobie bowiem na nieco szersze potraktowanie problemów, z jakimi na co dzień spotykają się mieszkańcy osiedla Białostockiego — nie tylko zjednostli posiadacze czterech kółek. Będzie to też relacja jednostronna — z punktu widzenia mieszkańców — powiedzmy — budynku przy ul. Białostockiej 12, czy też z ul. Sokolskiej 21. Natomiast w oddzielnym artykule postaramy się przedstawić pracę Rady Osiedla i osiedlowej administracji.

Już na pierwszy rzut oka widać, że Białostockie można podzielić na dwie części — wzdłuż ul. Radziwiłłowskiej. Osiedle bliżej miasta jest jakby zapomniane i pozostawione samo sobie. Nic tu już zrobić się nie da, do tego, jak jest — ludzie zadali już przyzwyczajenie. Po co więc cokolwiek zmieniać?

Parkingi tu — owszem — są, tyle tylko, że jest ich za mało i znajdują się tuż obok budynków. Przy ul. Białostockiej 12 nie ma w ogóle gdzie postawić samochodu. Za to wzdłuż ul. Radziwiłłowskiej królują chwasty. Nie ma ani plaży, ani skweru — nie ma nic. Pozostało puste pole. O skomercjonizowaniu osiedla Białostockiego też zapomniano. Trudności w dojeździe mają nie tylko mieszkańcy. Na myśli, że może się tu zdarzyć jakieś nieszczęście, kierownik pogotowia ratunkowego cierpieć skończył.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja po drugiej stronie ul. Radziwiłłowskiej. Przede wszystkim parkingów jest znacznie więcej. Duży postój usytuowany przy ul. Sokolskiej, podobny przy ul. Sowińskiej, choć na razie świeża pustkami, w przyszłości powinny zaspokoić potrzeby mieszkańców. Parkingi znajdują się też w pobliżu wielu domów. Nie można powiedzieć, że uszczęśliwiły one mieszkańców. Umieszczenie postojów tuż obok ścian szczytowych budynków przy ul. Białostockiej 23 uważa można za karygodnie lekceważenie mieszkańców, zwłaszcza tych z parteru. Wy-

szukiwanie porannego wycia rozgrzewanych siłników do przyjemności nie należy. Spać też kiedyś trzeba.

Parkingi to nie jedyna bolączka osiedla. Mieszkańców dźwiżyła ilość nikomu niepotrzebnych sklepów z branży choćby pamiątkarsko-zabawarskiej, gdy tymczasem po garnek trzeba jeździć do śródmieścia. Kupienie zeszytu też stanowi problem nie lada. Dziwi też usytuowanie punktów sprzedaży. Tuż po wprowadzeniu się do budynku przy ul. Białostockiej 12, lokatorzy doszli do wniosku, że aby żyć sobie w miarę przyzwoicie, wspólnymi siłami uporać się z terenem przed budynkiem. Długo się nie zastanawiając, z budowlanym rumowiskiem zrobili spłataniny trawnik licząc, że wespół z administracją, nad którą nadzór sprawuje przecież czynnik społeczny, czyli Rada Osiedla, uda się urządzić plac zabaw dla milusińskich, a przynajmniej wywalczyć plac zabaw. Nic z tego. Ktoś wydał decyzję, inny zapomniał się skonsultować i zaczęła się... budowa tyle, że sklepić.

Dlatego tu i dlatego bez zgody mieszkańców — tego już nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że sprzątnięcie przez właścicieli resztek po ich inwestycjach w postaci żwiru, gruzu, kawałków papy nastąpiło dopiero po wielu interwencjach. Reszta placu też postawiono na potem. Z zasianej niegdyś trawy, straszą gźdździędnice rachityczne kępki, piaskownice usytuowane po drugiej stronie domu — tuż obok rumowiska, które od kilku lat czeka spokojnie na likwidację, o jakichś haustwach w ogóle nie ma mowy. A Rada podjęła z administracją gospodarkę — tyle, że gdzie indziej — po „nowej” stronie osiedla. Tu i place zabaw i piaskownice i prywatne budki znajdują się na właściwym miejscu i nikomu nie przeszkadzają, nie irytują.

Okazją do Gdańska

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy propozycję zorganizowania banku pustych przejazdów. Zgłosili on mianowicie chęć zabrania do Gdańska trojga pasażerów w zamian za partycypację w kosztach benzyny. Wyjazd planowany jest na poniedziałek (29 sierpnia). Ewentualni chętni proszeni są o skontaktowanie się telefonicznie — numer 275-71 do godz. 10 lub po 16. Fiat 131 czeka.

Sprawa kolejna — to zieleń. Plany zagospodarowania osiedla przewidują urządzenie nad Białką terenów rekreacyjnych nie tylko dla mieszkańców Białostocka. W przyszłości korzystać z niego mieli także goście z innych dzielnic miasta. Być może decyzyjnie w tej sprawie nie należało do gospodarzy osiedla, być może zezwolenie na zakładanie tam drzewek i usadnienie. Faktem jest, że pominięto te realizację planów przenoszą w daleką i niewiadomą przyszłość. Usytuowanie niektórych ogródków przydomowych też budzi wiele kontrowersji. Jeśli znajdują się przed oknami — wszyscy w porządku. W kilku przypadkach jednak opasują bloki dookoła, utrudniając przejście i dojazd.

Białostockie jest osiedlem nowym i wciąż się rozrasta. Wydaje się, że powyższe mankamenty — wśród nich także remonty klatek schodowych — o ile nie dało się ich uniknąć, można jeszcze zlikwidować. Mieszkańcy na to liczą.

T. KALINOWSKI

PS. W nawiązaniu do artykułu z cyklu „Parkingowe ABC” pod tytułem „Niech „oni” to zrobią” z dnia 8 sierpnia br. otrzymałem z BSM pismo wyjaśniające w sprawie budowy parkingu przy ul. Podwornego. Podano w nim dokładne motywy, jakimś sposobem realizację i określenie jego przebiegu. Określono parametry parkingu oraz oceniono krytykę prasową. Pozwolił sobie zauważyć, że w chwili pisania przeze mnie tego artykułu parking znajdował się we wstępnej fazie realizacji i określenie jego przebiegu wyglądało nastręczało pewnych trudności. Oparłem się na informacji pochodzącej z wstępnych rozmów z BSM, którymi dowiedziałem się, że wstępnie planowano budowę parkingu przy ul. Podwornego, a nie przy ul. Białostockiej, jak pisałem. Wobec powyższego muszę wycofać się z moich wcześniejszych twierdzeń. Wobec powyższego muszę wycofać się z moich wcześniejszych twierdzeń.

Wdzięczny jestem ponadto za uwagi dotyczące krytyki prasowej. Solennie obiecuje sprawdzenie prawdziwości założeń Spółdzielni i ich realizacji, zwłaszcza w przypadku rzeczonego parkingu i placu zabaw.

T.K.

Nowa szkoła w Osiedlu Sienkiewicza

Jeszcze nie stęcha tutaj natomiat budowlani, którzy przekazać Szkołę Podstawową nr 11 przy ul. Poleskiej.

Wiele lat mieszkańcy osiedla „Sienkiewicza” czekali na jej oddanie. Wreszcie, 1 września otworzy swoje podwoje. Do czwartku mają być gotowe i odpowiednio wyposażone 22 pomieszczenia dydaktyczne, w których po pierwszym dzwonku na jedną zmianę zasiądzie 800 dzieci. Nie tylko z pobliskich bloków, ale również z sąsiedniego Białostocka. Na rzęd-

cach i nauczycielach spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo w drodze do szkoły i z powrotem. Na razie postawiono znaki ostrzegawcze. Od września na bezpiecznym przejściu przez ulicę Poleską czuwać będą również milicjanci.

Budowa tej szkoły potrwa jeszcze kilka miesięcy. Wykonawca planuje oddać w październiku salę gimnastyczną.

Kacik rekordów zdzierstwa

Spodziewaliśmy się, po ogłoszeniu we wczorajszym numerze „GW”, kacika rekordów zdzierstwa, że odzew ze strony naszych Czytelników będzie szybki. I nie zawiedliśmy się. Już z rana zadzwonił do redakcji pan Leszek K., zaznaczając na wstępie, że pomysł takiego kacika jest bardzo na czasie, gdyż przykładów nienaszanego i nieposzanowanego życia w naszym mieście mamy teraz na co dzień mnóstwo. Na pewno inni z własnego doświadczenia będą ich mogli przytoczyć wiele.

— Ja miałem „szczęście” — opowiada — zeknął się ostatnio z usługami taksówek bagażowych. Zaszedłem na plac postojowy taksówek przy ul. Pięknej, żeby zamówić kurs z Białostocka do Studzianek (ok. 20 km). Z tamtejszej zwirowi chcieliśmy przywieźć 5 ton żwiru na budowę domu. Chodząc od ciężarówki do ciężarówki oferowałem za ten kurs — poza taryfą — dwa tysiące zł, ale spotkałem się tylko z drwiwnymi uśmiechami i skwitowaniem — „nie z tego”. W końcu właściciel „Stara” nr boczny 85 oświadczył, że pojedzie, ale zażądał trzy tysiące zł. Kiedy poprosiłem go o taryfę opłat, powiedział, że owszem ma taką, ale... nie dla klientów. Jeśli nie zgadzam się na dyktowane warunki nie mam tu czego dłużej sterczeć.

— Zgłosiłem skargę na piśmie do Zrzeszenia. Uważam, że w ogóle kierowcy jeżdżący taksówkami bagażowo-cie-

rowymi, to dobrany klan, kierujący się swoimi solidarnymi prawami nie do przebrnięcia. Ustaliłi się sobie, żeby bezkarnie móc odbierać klientom.

— Zrzęznowałem z usług panów z ul. Pięknej. Ktoś mi poradził, żebym zwrócił się do PKS. Przyjeżdżał moje zamówienie i wykonują je w ramach luzów transportowych, w najbliższych dniach — za opłatą 1200 zł. Oni też muszą zarobić i im to się opłaci, choć cena jest o tyle niższa. (bis)

PS. Problemem usług bagażowych zajmujemy się szerzej oddzielnie, ponieważ skarg i listów na ten temat mieliśmy dużo więcej. Tymczasem oczekujemy na dalsze sygnały do naszego „Kacika rekordów zdzierstwa”. Nasz adres: „GW”, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Reporterski, tel. 223-77.

W „NOWYM” gorączka zakupów

Przed Domem Towarowym „Nowy” już przed godziną siódma spora kolejka. Wiadomo — za kilka dni początek roku szkolnego. Rodzice dwójki i trójki, żeby skompletować strój uczniowski.

W pierwszych dniach sierpnia zaczęło się dawać torby i tornistry szkolne na specjalnie uruchomionym stoisku. Jest duży wybór, w różnych cenach. Oczywiście, najszybciej sprzedawane są najtańsze — mówi Teresa Poludnińska, kierowniczka „Nowego”.

Nie brakuje fartuszków stylizowanych, dziewczęcych i chłopięcych. Klienci nie mają powodu do narzekania — są wszystkie potrzebne rozmiary. Do końca sierpnia „Nowy” otrzyma jeszcze 400 sztuk tego towaru.

Szybko sprzedaje się każda

ilość bielizny i skarpetek. Hurtownia przekazała w najbliższych dniach 200 bluzetek oraz pewną ilość rajstop.

Ruch przy stoisku z ubiorem. Niestety, tak jak w całym mieście i tutaj brak obuwia tekstylnego i miękkiego, szkolnego. Nie każde dziecko będzie miało potrzebne tenisówki i kaptcie. Sytuację pogarsza fakt robienia przez rodziców zapasów. Ekspedientki „Nowego” widzą w kolejkach dość często te same twarze.

Może właśnie w tym gorącym okresie dla handlu, wrócić do sprawdzania dowodów osobistych, a w przypadku butów — do sprzedawania szkolom i przedszkolom. Tym bardziej, że białostockom trudno robić zakupy. Wiadomo, że w tym mieście zaopatrują się także przyjezdni.

(kp)

Odcz młodzieży niepełno — sprawniej w Wojskach

Od 19 sierpnia trwa w Wojskach nad Narwią oboz rehabilitacyjny - wypoczynkowy młodzieży niepełnosprawnej, zorganizowany przez Srodońską Komisję Młodzieży Niepełnosprawnej, działającą przy Zarządzie Województwa ZSPM w Białymstoku. Jest to druga tego typu impreza. Udało się ją zrealizować dzięki zainteresowaniu i wydatnej pomocy zarówno władz organizacji jak i żywciości Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów, który jest właścicielem ośrodka.

W obozie uczestniczy 30 inwalidów, w większości posiadających I i II grupę inwalidztwa. Niektórzy z nich przyjeżdżają z wózków i kul nigdy nie opuszczali miejsca zamieszkania. Dla nich to pierwszy wyjazd, niezapomniane przeżycie.

Organizatorzy szczególną uwagę przywiązują do realizacji programu. Cztery godziny dziennie przeznaczają się na zajęcia rehabilitacyjne. Przewodzą je fizykoterapeuci z Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku — Alicja Nasuta i Bożena Szurno. Gości też na obozie Zbigniew Jabłonowski z Białostockiej Bienergoterapii. Przez dziesięć dni prowadzić on będzie sesje terapeutyczne z pogranicza parapsychologii.

Ośrodek, w którym wypoczywają inwalidzi przystosowany jest doskonale do ich potrzeb. Domki zaopatrzone są w podjazdy dla wózków inwalidzkich. Ponieważ do placu nad Narwią jest stosunkowo daleko, kierownictwo zgodziło się dowozić tam młodzież własnym transportem. W upalne dni nawet obłady dowożone są nad rzekę.

Pamiętano też o zajęciach kulturalno - rozrywkowych. Prowadzi je student warszawskiej PWST Robert Śliwowski. Wśród nich znalazły się zajęcia z dykcji czytania tekstów. Mają one na celu przewyciężenie nieśmiałości wielu uczestników w kontaktach ze zdrowymi.

Słowa uznania należą się też kierownikowi ośrodka w Wojskach, Zygmunowi Szulcowi. Tak dobrego wyżywienia i atmosfery poażdrości by mógł niejedną komfortowy dom wczasowy.

Obóz, którego komendantką jest Alicja Liszewska, w „cywilu” sekretarz Zarządu Miejskiego ZSPM, trwać będzie do 1 września. Da on wiele satysfakcji i zadowolenia zarówno organizatorom, jak i uczestnikom, niejednokrotnie przez tzw. zdrowe społeczeństwo zapomnianym. Na pewno chętnie spotkalibyśmy się za rok.

T. KALINOWSKI

Kiedy zmadrzejemy?

Kilka głębszych — pedał w gaz — wypadek

Piszemy o tym często, ostrzegamy i czasem wydajemy się, jakby „grochem w ścianę”. Nie dociera do niektórych kierowców, że w naszym województwie zdarzają się poważniejsze wypadki, w których mieli swój udział również nieświeżi. A kilka dni wcześniej?

15 km. we wsi Chojewo, gmina Białystok, 25-letni Zdzisław K. rozwinięty „Fiatem 125p” nadmienia szybko, wpadł w poślizg i uderzył w słup trąpek elektryczny, w rezultacie czego dwie pasażerskie samochody doznały poważnych obrażeń. Okazało się, że kierowca był pijany. Zatrzymano go do dyspozycji prokuratora.

19 km. w miejscowości Sieraków, 25-letni Zbigniew S. będąc w stanie nietrzeźwym doświadczył wypadku i następnie nie zachowując należytej ostrożności, na zakręcie drogi wywrócił się. Zarówno on sam jak i pasażer, Andrzej J. doznali poważnych obrażeń.

10 km. w miejscowości Sieraków, 25-letni Zbigniew S. będąc w stanie nietrzeźwym doświadczył wypadku i następnie nie zachowując należytej ostrożności, na zakręcie drogi wywrócił się. Zarówno on sam jak i pasażer, Andrzej J. doznali poważnych obrażeń.

Następnie, 22 km. w miejscowości Sieraków, 25-letni Zbigniew S. będąc w stanie nietrzeźwym doświadczył wypadku i następnie nie zachowując należytej ostrożności, na zakręcie drogi wywrócił się. Zarówno on sam jak i pasażer, Andrzej J. doznali poważnych obrażeń.

10 km. w miejscowości Sieraków, 25-letni Zbigniew S. będąc w stanie nietrzeźwym doświadczył wypadku i następnie nie zachowując należytej ostrożności, na zakręcie drogi wywrócił się. Zarówno on sam jak i pasażer, Andrzej J. doznali poważnych obrażeń.

10 km. w miejscowości Sieraków, 25-letni Zbigniew S. będąc w stanie nietrzeźwym doświadczył wypadku i następnie nie zachowując należytej ostrożności, na zakręcie drogi wywrócił się. Zarówno on sam jak i pasażer, Andrzej J. doznali poważnych obrażeń.

10 km. w miejscowości Sieraków, 25-letni Zbigniew S. będąc w stanie nietrzeźwym doświadczył wypadku i następnie nie zachowując należytej ostrożności, na zakręcie drogi wywrócił się. Zarówno on sam jak i pasażer, Andrzej J. doznali poważnych obrażeń.

SPORT

Wychowanek Ogniska D. Zakrzewski startuje w MS

W Szwajcarii rozpoczyna się rywalizacja nałenarza mistrzów Bieda to był mistrzostwa świata w 1984. Na pierwszy odcinek da torowcy. Szosowy startuista 31 km. w ośrodku St. Gallen w wyścigu drużynowym. Następnie w dniu 1 września odbędzie się indywidualny kobiet i mężczyzn.

Władze Polskiego Związku Kolarskiego ustaliły skład reprezentacji polskich szosowców. Na dystansie 100 km. polską drużynę reprezentować będą: Lech Piasecki (Oleśnica), Marek Lesiński (Romet Bydgoszcz), Dariusz Zakrzewski (Gwardia Katowice) i Jerzy Świątek (Mazowiec Teresin).

W wyścigu indywidualnym na 180 km. wystąpił: Andrzej Serech (Moto Jelcz Olawa), Henryk Santyski (Romet Bydgoszcz), Tadeusz Krawiec (Stomil Poznań), Andrzej Mielniczek (Agromet Toruń), Andrzej Jaskółka (Gwardia Katowice). Do szóstej miejsca pretenduje jeszcze sześć kolarzy: Adam Zakrzewski (Mazowiec Teresin) i Mirosław Korycki (Agro-Solida Jelenia Góra).

Sympatycy kolarstwa Białostockiego znają dobrze kajakistę — Dariusza Zakrzewskiego. Jest on wychowankiem Ogniska Białostockiego, gdzie startował przez pięć lat. Trenerem jego był Kazimierz Dudziński. W Białymstoku startował jako junior i w kategorii młodzieżowej. Należał do czołowych kajakistów, a także do kadry narodowej juniorów. Gdy otrzymał powołanie do służby wojskowej został skierowany do Katowic gdzie jego talent do jazdy nie rozwijał w tamtejszej Gwardii. W tym roku odjechał największy sukces w swojej dotychczasowej karierze — awansując do reprezentacji, która walczy będzie w drugowym wyścigu szosowym mistrzostw świata (let).

Na Piętaszku Kolejny sprawdzian motocyklistów

Pietrasze dzieci różnorodnej konfiguracji stały się terenami crossoowymi dla motocyklistów — amatorów. Codziennie można spotkać tam trenujących chłopaków z różnorodnych motorów. Od kilku lat w sposób zorganizowany mogą oni startować w zawodach motocyklowych. Najbardziej popularna i masowa impreza jest Puchar Polski organizowany przez Auto-Moto-Klub Białystok.

W dniu 28 bm. na Piętaszku odbędzie się trzecia eliminacja eliminacji Pucharu Polski. Udział w imprezie mogą wziąć wszyscy posiadacze motocykli seryjnych. Warunkiem jest posiadanie prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego. Młodzież do lat 15 dodatkowo zezwolenie rodziców.

Zbiórka uczestników na Piętaszku w dniu 28 bm. o godz. 9. Start pierwszego zawodnika o godz. 11. (let)

Biegacze na start... O puchar ZZ ZSPM

Niechym grzybów po deszczu przybrywa i nas różnorodnych imprez biegowych nie tylko dla wycieczkowców ale i zwykłych śmiertelników uczestniczących w biegach na drogi, wycieczki, propozycje jak już informowaliśmy, złożyły sympatycy biegania Zarnad Zakładów ZSPM przy Wolewskim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Białymstoku.

W dniu 28 bm. w Grabówce koło Białostocka odbędzie się masowy bieg o Puchar przewodniczącego ZZ ZSPM. Prawo startu na dystansie 10 km. mają wszyscy chętni w dwóch kategoriach wiekowych: mężczyźni 18-35 lat i powyżej 35, a kobiety bez względu na wiek.

Start o godz. 12 przed pomnikiem w Grabówce. Zgłoszenia na miejscu od godz. 10.

Wszyscy, którzy ukończyli bieg otrzymają dyplomy pamiątkowe, a nałenarza puchar i nagrody rzeczowe (let)

Krótko o futbolu

Klub Kibica elckiego Manura zaprasza sympatyków piłki nożnej na mecz towarzyski — turniej pomiędzy reprezentacją OZPN Stupsk i Manurem Elk. Pojedynk rozegrany zostanie dnia 6 września na stadionie im. Lecha w Elku.

Klub sportowy Sokół Sołdka zaprasza młodych sympatyków piłki nożnej urodzonych po 1984 r. do sekcji. Zestawia odbywać się we wtorki, czwartki i piątki na stadionie OSIR w Sokółce.

Już tylko miłe wspomnienia

W ubiegłym tygodniu hufiec ZHP w Białymstoku Podlaskim zakończył akcję obozową i nieobozową. Ostatnio we własnej stacji w Rydnie nad Niegocinem przebywało 130 harcerzy z drużyn wiejskich hufca. Był to już trzeci turnus obozowy. Harcerze wspaniale odpoczywali, program był bardzo ciekawy, obfity w wiele atrakcji.

W Płoskach nad Narwią w Ośrodku PKS 90 uczniów z Białostocka Podlaskiego również zakończyło swoje 10-dniowy pobyt. Kierownictwo Ośrodka udostępniło zuchom wiele sprzętu rekreacyjnego, więc maluchy też fajnie wypoczywały, bawiąc się i zdobywając sprawności pod fachową opieką kadry instruktorskiej. Z Rozewia k. Władysławowa powróciła 30-osobowa grupa harcerzy, która przebywała w Ośrodku hufca Jawor na 500-osobowym zespołowaniu z całej Polski.

Kończyć pracę 60, w większości wiejskich, zastępów lata nieobozowego, które pomagały ludziom starszym przy żniwach, opiekowały się małymi dziećmi, porządkowały lasy, walczyły ze stonką ziemniaczaną, organizowały swym rówieśnikom wiele ciekawych imprez. Na szczególne wyróżnienie zasługują zastępy NAL z Dasz i zastęp Krzysztofa Szumiełko z Bolek. Obecnie sześciu najaktywniejszych zastępów hufca, którzy wyróżnili się w organizacji lata nieobozowego, przebywa na 2-tygodniowym obozie wypoczynkowym w Białkach K. Nowogrodu.

WIESŁAW FALKOWSKI

Na łamach „NIWY”

Czasz odległe i dzień dzisiejszy wsi Gobiaty (gmina Gródzki).

Czym wyróżnia się Szkoła Podstawowa w Nurcu koło Bolek.

Nowe rekordy w sporcie radiesteci.

Z życia młodzieży w gminie Kiszczewo.

Po zwycięgu batalii w gminie Milejczewo.

Legenda Ziemi Białostockiej. Nowinki z Michałowa i Parzewa.

Diennik Dziadka Romanca.

Zapiski przyrodnika.

Pieniężki folklorystyczne zapisane w gminie Czeremcha.

Tajemnice rysunków na równinie peruwiańskiej w pobliżu miasta Nasak.

Program telewizyjny na następny tydzień.

Kolumna humoru i satyry.

(let)

Zguby

W niedzielę na przystanku MPK przy ul. Sienkiewicza (koło baru) zostawiono dziesięć sweterów. Zgubie można odebrać w redakcji „GW”.

9 sierpnia br. Bronisław Łukaszewicz, będąc na rybach nad stawami płacowymi w Bolidach, zgubił okulary. Szukać ich, znalazł męski but z lewej nogi. Roztargnionego właściciela zapraszamy po odbiór zguby do redakcji „GW” (ul. Wesołowskiego 1, pokój 2) w godz. 9-15. Jednocześnie B. Bronisław prosi bywalców dołdżkić placzy o zwrot znalezionych być może okularów.

(bkt)

Śladem publikacji

◆ Zastępca dyrektora WPHW — Mieczysław Obukowicz, ustosunkowując się do krytycznej notatki „Zabrakło cennika”, poinformował, że w r. 1979 przedsiębiorstwo wprowadziło usługę w postaci montażu mebli w domu klienta. Jednakże brak popytu spowodował likwidację tej działalności. Dyrekcja WPHW, uwzględniając sugestie zawarte we wspomnianej publikacji, rozpatrzy możliwość ponownego świadczenia tego typu usług.

(kks)

◆ Zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji — W. Ostasiewicz, w odpowiedzi na krytyczną notatkę „Zabawa w głuchy telefon” poinformował, że na skutek reklamacji wniesionych w marcu i czerwcu br. przez Bronisława J., dokonano badań posiadanej linii telefonicznej. Nie stwierdzono uszkodzeń mających wpływ na prawidłowo-

we naliczanie należności. Tym niemniej wyjątkowo uznano reklamację na luty br., udzielając bonifikaty w wysokości 414 zł. Reklamacji za czerwiec, wobec stwierdzonego przeprowadzenia

we naliczanie należności. Tym niemniej wyjątkowo uznano reklamację na luty br., udzielając bonifikaty w wysokości 414 zł. Reklamacji za czerwiec, wobec stwierdzonego przeprowadzenia

we naliczanie należności. Tym niemniej wyjątkowo uznano reklamację na luty br., udzielając bonifikaty w wysokości 414 zł. Reklamacji za czerwiec, wobec stwierdzonego przeprowadzenia

we naliczanie należności. Tym niemniej wyjątkowo uznano reklamację na luty br., udzielając bonifikaty w wysokości 414 zł. Reklamacji za czerwiec, wobec stwierdzonego przeprowadzenia

Trzy odpowiedzi

dzania rozmów, nie uznano — o czym posiadacz telefonu został powiadomiony.

Jednocześnie zastępca dyrektora WUT wyjaśnia nieporozumienie na ile obliczenia należności za rozmowy. Określone w rachunkach „jednostki licznikowe”, nie zawsze odpowiadają ilości rozmów telefonicznych. Jest to równoznaczne z tym, o czym przy rozmowach miejskich

W przypadku rozmów zamiejscowych, minuta rozmowy (przy odległości 23 km) przeliczana jest na dwie jednostki; przy odległości 26-100 km, w godz. 6-16 nalicza się sześć jednostek

ze licznik „bijs” zależnie od odległości i pory.

(kks)

◆ Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Białymstoku — Grzegorz Pach o odpowiadając na krytyczną notatkę „Gdzie woda czysta”, powiedział redakcji, że w lipcu br. przeprowadzono czyszczenie stawów w Parku Braniczkich i na Plantach oraz przy ul. Mickiewicza. Odnalaziono butelki, puszki, stoiki, opony, gałęzie, miodły, papiery, pokrzywy a nawet i martwe zwierzęta. Wszystko to za-